




SKLEP ZOOLOGICZNY
otoZOO.pl

Wszystko dla Twojego Pupila!

 @otozoo
 

Przemko S.C.
Leszno
ul. Szkolna 2
730 703 099
info@otozoo.pl

METALZBYCH

ARTYKUŁY METALOWE I PRZEMYSŁOWE

Leszno, ul. Dekana 6c, tel. 667-445-713 / Rydzyna, ul. Okrężna 10, tel. 607-040-560



ŚRUBY
NARZĘDZIA

Bezpłatny miesięcznik Leszna i regionu leszczyńskiego
Nr 2/2020 (36) | 3 lutego 2020 | ISSN 2544-1523
www.leszczyniak.pl |  @gazetaleszczyniak

Przeczytałeś?
Podaj dalej!




Leszczyniak

RELACJA Z OBCHODÓW 100-LECIA POWROTU LESZNA DO MACIERZY | # 24-28

Wirtualnej bibliotece
przybywa
czytelników

8

Tak grała
WOŚP
w regionie

10-13

Rewolucja śmieciowa
w pytaniach
i odpowiedziach

18-20

Jak palić, czyli
od góry lepiej
niż od dołu

17

WULKANIZACJA

- WYMIANA
- SPRZEDAŻ
- WYWAŻANIE
- PRZECHOWALNIA OPON



ALEX AUTO GAZ

Maciejewski Łukasz

MÓRKOWO 33A, 64-111 LIPNO

516 034 409
www.alex-autogaz.pl
alex-2009@wp.pl

Stacja demontażu pojazdów

ZŁOMUJGRATA.PL



KASACJA
POJAZDÓW

500 545 500

SPRZEDAŻ
CZĘŚCI

500 623 500

Lasocice k. Leszna, ul. Wschodnia 36a (przy S5)

Tesco do likwidacji

LESZNO > NSZZ Solidarność Tesco otrzymało informację o zamiarze likwidacji kolejnych placówek handlowych. Na liście znajduje się również obiekt przy ulicy Poznańskiej w Lesznie. Przyczyną zwolnień grupowych jest między innymi likwidacja sklepów formatu "compact hipermarket". Pracownikom ma być zaoferowane między innymi wsparcie w postaci pakietów informacyjno-doradczych czy spotkań informacyjno-doradczych. Pracownikom przysługiwać będzie odprawa pieniężna.

Dla dzieci o powrocie do Polski

LESZNO > Książeczka pod tytułem "Droga do wolności. Historyczna podróż po Lesznie z Lesiem" została wydana przez miasto Leszno, ale tym razem nie z myślą o dorosłych, lecz o najmłodszych mieszkańcach miasta. To ważne, aby dzieje bliższe i dalsze przedstawiać młodemu pokoleniu, bo to ono będzie przekazywać dalej tę pamięć. Książeczka w krótki i przystępny sposób opowiada historię odzyskania niepodległości przez Leszno. Tytułowy bohater, chłopiec o imieniu Lesio, wciela się w rolę przewodnika. Oprawdza po rodzinnym mieście swoją koleżankę Basię, wyjaśniając, jak to się stało, że Leszno obchodzi 100-lecie wolności w 2020 roku, podczas gdy cała Polska obchodziła rocznicę w 2018 roku. Publikację otrzymali już uczniowie starszych klas leszczyńskich szkół podstawowych. Można ją pobrać za darmo na stronie www.leszno.pl

Nie tylko Leszno

REGION > Wprawdzie hucznie obchodzono 100-lecie powrotu Leszna do Macieży, ale trzeba zauważyć, że w tym okresie nie tylko największe miasto regionu świętowało wielkie wydarzenie. Do Polski powróciły bowiem także Ziemie: Rydzyska oraz Bojanowska. Z tej okazji w Rydzynie i Bojanowie zorganizowano wydarzenia, które miały przypominać o tym, co miało miejsce 100 lat temu.

Ratusz bez iluminacji, zegara i kurantów

LESZNO > Na początku stycznia wyłączone zostało oświetlenie leszczyńskiego ratusza, co jest podyktowane rozpoczętym remontem obiektu. Wokół budynku ustawiono rusztowania, a później zatrzymano także mechanizm zegara i wyłączono kuranty na ratuszowej wieży. W ramach remontu ratusza zmienione zostanie także oblicze zegara. Tło będzie czarne, a cyferblat i wskazówki złote.

Butik z najlepszą witryną

LESZNO > Sklep Bubu Luxury został ogłoszony zwycięzcą w konkursie miasta Leszna na Najpiękniejszą Witrynę Świąteczną. Warunkiem wzięcia udziału w konkursie było wypełnienie formularza zgłoszeniowego, a samo głosowanie trwało od 23 do 30 grudnia 2019 roku. Sklep Bubu Luxury prowadzony jest przez Annę Ginderę. To butik mieszczący się przy ulicy Świętokrzyskiej, w którym znaleźć można oryginalne meble oraz dodatki do wnętrz. Nagrodą w konkursie był voucher na reklamę w leszczyńskich mediach.

Naczelnik na emeryturę, architekt do Poznania

LESZNO > Podczas sesji Rady Miejskiej Leszna pożegnano dwóch pracowników Urzędu Miasta. Po 40 latach pracy na emeryturę przeszła Jolanta Jankowiak, dotychczasowa naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami. Jak wspomniała, pracowała łącznie z czterema prezydentami. Ze stanowiska naczelnika Wydziału Architektury, Planowania Przestrzennego i Budownictwa i jednocześnie architekta miejskiego odchodzi również Maciej Kubiak, który w Urzędzie Miasta Leszna pracuje od 2005 roku. Prezydent Łukasz Borowiak zauważył, że M. Kubiak odegrał ważną rolę w procesie kształtowania Leszna i włożył spory wkład w proces rewitalizacji centrum miasta. Funkcję będzie pełnił do 14 lutego. Później M. Kubiak będzie pracował w Poznaniu.

REKLAMA

SalonAudioRydzyzna.pl



Kolumny Agron Alto 5 MK2

575 zł



Głośnik bluetooth Argon Style Mini

375 zł



Gramofon Argon Turntable TT

725 zł



Słuchawki bluetooth Argon Pop 2

250 zł



Słuchawki bluetooth Argon Soul

420 zł



DAB+/FM/internet/bluetooth Argon Radio 3i

1275 zł

Salon Audio Rydzyna | ul. Wolności 20 | tel. 65 526-51-65 | www.SalonAudioRydzyzna.pl

najhipoteczny.pl

Dom z najniższą ratą

PRZEZ MIESZKANIE NA STADION

TYLKO U NAS!

WRAZ Z KREDYTEM HIPOTECZNYM NA NAJLEPSZYCH WARUNKACH

OTRZYMUJESZ W PREZENCIE

KARNET DLA DWÓCH OSÓB

NA ROZGRYWKI SWOJEJ ULUBIONEJ DRUŻYNY PIŁKARSKIEJ LUB ŻUŻLOWEJ!*



Masz dodatkowe pytania?
Umów się na spotkanie z naszym mobilnym doradcą

INFOLINIA: 780 123 400

e-mail: kontakt@najhipoteczny.pl

*Regulamin promocji "Przez mieszkanie na stadion" znajduje się na stronie www.najhipoteczny.pl

WENTYLACJA
Mikołajczak

**SPRZEDAŻ
I MONTAŻ**

OFERUJEMY
rekuperatory / wentylatory
kratki / kanały / kształtki
gruntowe wymienniki ciepła








ZAPRASZAMY
pon.-pt. 9-17
Leszno, ul. Okrężna 10a
tel. 605 143 573
www.wentylacja-leszno.pl
biuro@wentylacja-leszno.pl



**OSIEDLE
NOWE OGRODY**
OSTATNIE GOTOWE MIESZKANIA NA OGRODACH
III ETAP / ROZPOCZĘCIE SPRZEDAŻY - STYCZEŃ 2020



Biuro sprzedaży mieszkań
Leszno ul. Ostroroga 8
65 526 10 20 wew. 2
lub 519 530 988
www.noweogrodyleszno.pl

Poduszki w rękach mieszkańców

LESZNO > Stowarzyszenie "Wygraj siebie" przekazało prezydentowi Leszna 100 poduszek-serc własnoręcznie uszytych na 100-lecie powrotu Leszna do Macierzy. Część biało-czerwonych poduszek została rozdana przez seniorów i prezydenta najpierw w pobliżu siedziby fundacji przy ulicy Leszczyńskich, a następnie w rejonie Rynku. Dla obdarowanych był to wyjątkowo miły gest, zwłaszcza że akcja towarzyszyła niecodziennemu wydarzeniu, które przez mieszkańców Leszna zostanie zapamiętane na długie lata.

Pamiętali o Rydzyskiej Ósemce

RYDZYNA > 28 stycznia przypadła 75. rocznica zamordowania Rydzyskiej Ósemki, czyli młodych mieszkańców Rydzyny i okolic, którzy zostali rozstrzelani przez hitlerowców w ostatnim dniu II wojny światowej. 26 stycznia, z inicjatywy Rydzyskiego Stowarzyszenia Jukundus i parafii Świętego Stanisława bp w Rydzynie, odsłonięto pamiątkową tablicę z rekonstrukcyjnymi zdjęciami. Poległych upamiętnili między innymi mieszkańcy gminy Rydzyna, Wanda Radziejewska - siostra zamordowanej Adeli Płaczek, członkowie RSJ, księża Wojciech Pieprzyca i Konrad Rapior, a także przedstawiciele władz gminy na czele z burmistrzem Kornelem Malcherkiem i przewodniczącym Rady Miejskiej Romanem Skibą. Groby rozstrzelanych znajdują się w alei głównej Cmentarza Parafialnego w Rydzynie.

Krzywiń połączony z Poznaniem

GMINA KRZYWIŃ > Spółka PKS Poznań uruchomiła nowe połączenie autobusowe z Poznaniem. Kursy będą realizowane na odcinku Krzywiń - Jerka - Racot - Czempin - Poznań w godzinach 05:52 oraz 11:54. Autobus będzie kursował od poniedziałku do piątku.

Oto człowiek z pasją!

RYDZYNA > Jerzy Kopras, instruktor plastyki w Rydzyskim Ośrodku Kultury, odebrał w Warszawie statuetkę "Człowiek z pasją", przyznaną przez Fundację "Żyć z pasją". Jej wręczenie odbyło się 22 stycznia. Tego samego dnia odbyło się uroczyste podsumowanie Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego "Dla mojej Babci, dla mojego Dziadka", którego organizatorem był ta sama fundacja. W zmaganiach konkursowych drugie miejsce przypadło Marii Kostrzewie, trzecie - Julii Smole, a wyróżnienie otrzymała Hanna Maćkowiak. Dodajmy, że podczas gali uhonorowano także burmistrza Rydzyny Kornela Malcherka za wspieranie przez władze gminy artystycznego rozwoju dzieci i młodzieży. Laury w konkursie o podobnej tematyce zebrali także Maksymilian Paszek (nagroda specjalna) oraz Matylda Pierzchała (wyróżnienie). Zmagania te zostały podsumowane w Akademickim Ośrodku Inicjatyw Artystycznych w Łodzi.

Powiat urósł o ponad 600 osób

POWIAT LESZCZYŃSKI > Zgodnie z danymi pochodzącymi z rejestru wyborców w powiecie leszczyńskim na koniec grudnia 2019 roku mieszkało 56.687 osób. To oznacza wzrost w stosunku do roku poprzedniego o 626 mieszkańców. Najwyższy przyrost liczby mieszkańców notuje się w gminach Lipno (w 2019 roku o 258 osób), Rydzyna (w 2019 roku o 187 osób). Mieszkańców ubyło za to w gminie Krzemieniewo (w 2019 roku o 54 osoby).

Centrum Integracji gotowe

ŁUSZKOWO > We wsi oddano do użytku Centrum Integracji i Aktywizacji Lokalnej. To nowoczesny obiekt, którego w tej miejscowości brakowało. Kompleksowy remont budynku został zrealizowany w ramach projektu rewitalizacyjnego prowadzonego w gminie Krzywiń. Na ten cel samorząd pozyskał dofinansowanie z Unii Europejskiej.

Przetasowania na wysokim szczeblu w straży pożarnej

LESZNO > Maciej Zdęga nie jest już komendantem miejskim Państwowej Straży Pożarnej w Lesznie. Na początku stycznia został odwołany ze stanowiska, a następnie przeniesiony do pełnienia służby w Szkole Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu. Pełniącym obowiązki komendanta leszczyńskiej straży pożarnej został Sebastian Kozłowski, który dotąd zastępował M. Zdęgę.



ZDJĘCIE: KM PSP W LESZNIE

Mniej zdarzeń, wyższe straty

LESZNO > W Komendzie Miejskiej PSP w Lesznie podsumowano 2019 rok. Z wyliczeń strażaków wynika, że łącznie odnotowano 1150 zdarzeń, z czego 271 to pożary, 799 miejscowe zagrożenia oraz 80 alarmów fałszywych. Sumarycznie odnotowano mniej zdarzeń, ale mimo to łączne straty były wyższe. Strażacy odnotowali, że straty w mieniu wyniosły 8.500.000 złotych, z czego 4.500.000 złotych przypadło na pożary. Największe straty były pod tym względem w gminie Krzemieniewo. Najwięcej interwencji strażackich przypadło na Leszno (prawie połowa), a także gminy Rydzyna i Włoszakowice. Najmniej zdarzeń odnotowano w gminie Wijewo.

Odnaczenia podczas sesji

LESZNO > Podczas XX Uroczystej Sesji Rady Miejskiej Leszna wręczono odznaczenia przyznane na nadzwyczajnej sesji 30 grudnia minionego roku. Wyróżnienie Zasłużony Dla Miasta Leszna otrzymali: przedsiębiorca i założyciel Astromalu Andrzej Stróżyk, regionalista i działacz społeczny Marian Langner, Leszczyńska Fabryka Pomp oraz firma Agromix. Pośmiertnie tytuł Zasłużony dla Miasta Leszna został przyznany: przedsiębiorcy Józefowi Góreckiemu, adwokatowi i działaczowi niepodległościowemu Adamowi Ruszczyńskiemu, lekarzowi oraz działaczowi społecznemu i niepodległościowemu Bolesławowi Świdorskiemu, a także przedsiębiorcy i rzemieślnikowi Stanisławowi Baksalaremu. Tytuł Honorowego Obywatela Miasta Leszna otrzymał generał Jarosław Mika. Więcej o XX Uroczystej Sesji na stronie 26.

Stacja demontażu pojazdów

ZŁOMUJGRATA.PL



Kasacja pojazdów

Tel. 500-545-500

Sprzedaż części

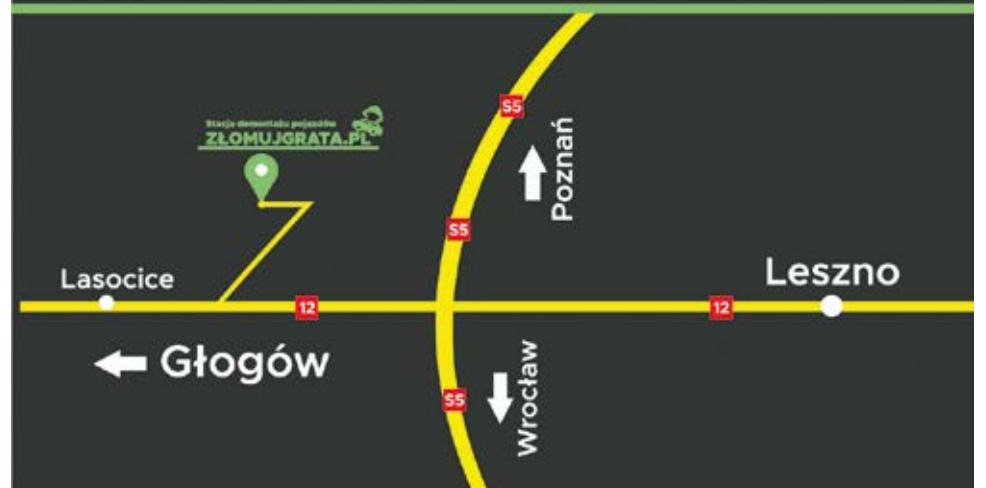
Tel. 500-623-500



64-100 Lasocice/k. Leszna

ul. Wschodnia 36A (przy S5)

www.zlomujgrata.pl



REKLAMA

Dofinansowanie do przebudowy drogi

POWIAT LESZCZYŃSKI > Przebudowa ulicy Dworcowej w Krzemieniewie, która jest drogą powiatową, ma być przeprowadzona z dofinansowaniem pochodzącym z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Powiat leszczyński złożył wniosek w tej sprawie w maju ubiegłego roku, a przebudowa ma dotyczyć odcinka od skrzyżowania z drogą krajową numer 12 do ronda. Modernizacji poddana zostanie jezdnia, przebudowany zostanie też chodnik, w tym jego część na ścieżkę pieszo-rowerową. Odcinek o długości 1,9 kilometra będzie miał także ujednoliconą szerokość jezdni, która wyniesie 6 metrów. Powiatowi na inwestycję przyznano 1.588.505 zł z PROW, przy czym gmina Krzemieniewo wesprze inwestycję kwotą 500.000 złotych. Inwestycja ma być zrealizowana w formule "zaprojektuj i wybuduj", niedługo zostanie ogłoszony przetarg.

TEKSTY: ŁUKASZ DOMAGAŁA

REKLAMA

regeneracja
diagnostyka
naprawa



TURBOSPREŻARKI

TURBO-LESZNO.PL

inż. Krzysztof Zygmunt (+48 605 828 407)

Monika Zygmunt (+48 667 177 119)

ul. Pilotów 29A, Strzyżewice
64-100 Leszno

biuro@autofrans-leszno.pl

PIASKOWANIE



Przestępcze historie cudzymi kartami w tle

Jedni płacili znaną kartą bankomatową, drugi - paliwową. Zatrzymano podejrzanych o kradzież z włamaniem oraz kradzież. Jak do nich doszło?

Dwoje przechodniów znalazło portfel zgubiony na jednej z ulic Leszna. Zerknęli do środka, a tam znajdowały się dowody rejestracyjne i osobisty oraz dwie karty bankomatowe. Dokumenty i portfel nie były w kręgu ich zainteresowania, za to z zadowoleniem przygarnęli karty płatnicze. Korzystając z jednej z nich, kilka razy dokonali drobnych zakupów w sklepach i na stacjach paliw.

- *To artykuły spożywcze oraz alkoholowe za kilkadziesiąt złotych* - mówi Monika Żymelka, oficer prasowa KMP w Lesznie. Policjanci wytypowali sprawców kradzieży. 43-letnią leszczyńską zatrzymali, a jej 30-letni partner z powiatu wschowskiego sam zgłosił się na komendę. Oboje mają postawione zarzuty przywłaszczenia kart bankomatowych, a także kradzieży z włamaniem, bo tak traktowane jest ściąganie pieniędzy przy użyciu modułu zbliżeniowego

wbudowanego w "plastik". Grozi im za to do 10 lat pozbawienia wolności.

Przestępstwa z kartą w tle, ale tym razem paliwową, dopuścił się też 39-letni mężczyzna. Policjanci kryminalni ustalili, że w jednej z firm transportowych ktoś kradnie olej napędowy. Dość szybko funkcjonariusze dowiedli, że to sprawka pracownika zatrudnionego w przedsiębiorstwie. Mieszkaniec powiatu gostyńskiego tankował paliwo do kanistrów, płacąc za nie firmową kartą paliwową. W dwa tygodnie zdążył złupić firmę na 10.000 złotych, co przełożyło się na 2000 litrów paliwa.

- *Mężczyzna został zatrzymany w miejscu swojego zamieszkania. Trafił do policyjnego aresztu, a następnie ogłoszono mu 12 zarzutów kradzieży paliwa* - dodaje M. Żymelka.

Podobno sprzedawał je przypadkowym osobom. Grozi mu do 5 lat więzienia.

REKLAMA

PNB

PŁYTKI NET-BUD

jesteśmy na
 **allegro**

 www.plytki-net-bud.pl

 sklep@plytki-net-bud.pl

 730-636-936

PŁYTKI

CERAMIKA

WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK

Płacili banknotami do zabawy, odpowiedzą za oszustwa

To jest aż nieprawdopodobne, że trzyosobowej szajce udało się popełnić takie przestępstwa! Dwie kobiety i mężczyzna płacili banknotami, nawet nie dobrze podrobionymi, lecz zabawkowymi.



Pewnego dnia ze sklepu w Gronowie wpłynęło zawiadomienie, że właśnie w tym obiekcie dokonano oszustwa. Z przekazanych informacji wynikało, że w ciągu dwóch dni jedna z klientek pięć razy wprowadziła w błąd ekspedientki. Kobieta płaciła zawsze banknotami o nominałach 200 złotych. Wprawdzie wyglądały one jak prawdziwe, ale były opatrzone napisem "souvenir". Kwestia wprowadzenia do obrotu takich fałszywek jest wręcz zadziwiająca.

- *Policjanci ustalili, że chociaż płatności w sklepie dokonywała ta sama osoba,*

to w samochodzie czekali na nią młody mężczyzna i jeszcze jedna kobieta. Ustaliśmy, że za oszustwami stoją mieszkańcy Leszna - kobiety w wieku 27 i 36 lat oraz 21-letni mężczyzna - mówi Monika Żymelka, oficer prasowa KMP w Lesznie.

Podejrzani zostali zatrzymani przez policjantów. Mają postawione zarzuty dokonania oszustw. Leszczyńska prokuratura zastosowała wobec nich policyjne dozory i poręczenia majątkowe. Grozi im kara do 8 lat pozbawienia wolności.

**TEKSTY: ŁUKASZ DOMAGAŁA
ZDJĘCIA KMP W LESZNIE**

REKLAMA

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW PAWLAK

UL. GOSTYŃSKA SZOSA 27, PONIEC
TEL. 883 15 15 15

WWW.ZLOMOWANIEPAWLAK.PL

Toyota C-HR już w nowej odsłonie!

Odświeżony design nadwozia, unowocześnione wnętrze, wzbożona gama napędów i zaktualizowane wersje wyposażenia.
Do salonu Toyota Mikołajczak Leszno dumnie wjechał nowy crossover Toyota!



Toyota C-HR zadebiutowała na rynku w 2016 roku, a model, który właśnie wszedł na rynek, ma przeprojektowane pasy przedni i tylny oraz nowe światła LED. Nowością jest także oferowany w standardzie system multimedialny z integracją Android Auto i Apple CarPlay.

Nowy napęd hybrydowy

Do gamy napędów dołączył układ 2.0 Hybrid Dynamic Force o mocy 184 KM, który rozpędza crossovera od 0 do 100 km/h w 8,2 s. Jednocześnie w ofercie pozostaje napęd hybrydowy 1.8 o mocy 122 KM – tym samym Toyota C-HR to drugi po nowej Corolli model, w którym marka realizuje strategię oferowania na europejskim rynku dwóch napędów hybrydowych do wyboru. Do gamy Toyoty C-HR należy także 116-konny, benzynowy silnik 1.2 Turbo. Doładowana jednostka współpracuje z 6-biegową manualną skrzynią biegów lub bezstopniową przekładnią Multidrive S, która może przenosić napęd na przednie koła lub na obie osie.

Nowe konfiguracje

Nowa Toyota C-HR jest samochodem o bogatym wyposażeniu w standardzie, dostępnym w dwóch odmianach oraz w wersji specjalnej Premiere Edition.

W podstawowej odmianie Comfort znajdziemy system multimedialny z ekranem dotykowym 8 cali, interfejsem Android Auto i Apple Car Play oraz z Bluetooth i kamerą cofania. Standardowe są także światła przednie i do jazdy dziennej LED, światła przeciwmieglne, 17-calowe felgi aluminiowe oraz kolorowy wyświetlacz TFT między zegarami. Na liście widnieją także elektryczne szyby, dwustrefowa klimatyzacja, elektryczne, podgrzewane lusterka i miękkie wykończenie deski rozdzielczej. Toyota C-HR Comfort Hybrid jest wzbożona m.in. o usługi Toyota Connected Car. W wersji Style auto otrzymuje ponadto przyciemniane tylne szyby i chromowane listwy okienne, 18-calowe koła aluminiowe, czujniki parkowania z przodu i z tyłu, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, a także podgrzewanie przednich foteli i kierownicy, elektryczną regulację podparcia odcinka lędźwiowego fotela kierowcy i elementy wykończenia wnętrza w kolorze Piano Black.

Pełne światła LED, klimatyzacja dwustrefowa z technologią Nanoe, elektrycznie składane lusterka, inteligentny kluczyk i częściowo skórzana tapicerka wzbożają wyposażenie auta w wersji Executive, dostępnej z napędami hybrydowymi. Wersja Selection zostaje rozbudowana o dwukolorowe nadwozie, inteligentny

system automatycznego parkowania SIPA i system doświetlania zakrętów, a także skózaną tapicerkę i elektrycznie regulowany fotel kierowcy. Wersja ta została uatrakcyjniona systemem oświetlenia przestrzeni wokół pojazdu z logo „Toyota C-HR”, zamontowanym na lusterkach zewnętrznych.

Ponadto z okazji wejścia na rynek Toyota oferuje nowego crossovera w specjalnej odmianie Premiere Edition, która została dodatkowo wzbożona o nawigację satelitarną z 3-letnią aktualizacją map, a także o system audio JBL klasy premium z 8 głośnikami i subwooferem, który dla wersji Executive i Selection jest oferowany w pakiecie.

Systemy bezpieczeństwa czynnego

Do standardowego wyposażenia wszystkich wersji należy pakiet systemów bezpieczeństwa czynnego Toyota Safety Sense, na który składają się tempomat adaptacyjny ACC, układ

wczesnego reagowania w razie ryzyka zderzenia (PCS) z systemem wykrywania pieszych (PD), układ ostrzegania o niezamierzonej zmianie pasa ruchu (LDA) z funkcją powrotu na zadany tor jazdy (SC), układ rozpoznawania znaków drogowych (RSA) i automatyczne światła drogowe (AHB). Ponadto Toyota C-HR Hybrid otrzymuje we wszystkich konfiguracjach system automatycznego powiadomienia ratunkowego (eCall), a także układ wspomagający pokonywanie podjazdów (HAC).

W wersji Style Hybrid oraz wyższych, do standardowych systemów bezpieczeństwa czynnego dołącza układ detekcji przeszkód (ICS), zapobiegający kolizjom podczas manewrów. System ostrzegania o ruchu poprzecznym z tyłu pojazdu (RCTA) z funkcją hamowania oraz układ monitorowania martwego pola w lusterkach (BSM) należą do wyposażenia Selection i Premiere Edition.

Ceny Nowej Toyoty C-HR zaczynają się od 84.900 złotych!



TOYOTA
Mikołajczak

TOYOTA MIKOŁAJCZAK LESZNO

Al. Marszałka Józefa Piłsudskiego 4, 64-100 Leszno

tel. (65) 529-63-13

www.toyotamikolajczak.pl

Wirtualnej bibliotece z Leszna przybywa cyfrowych czytelników

Chociaż cztery lata temu odwiedzano ją raptem 150 razy, na koniec 2019 roku średnia liczba wejść przekroczyła ćwierć miliona miesięcznie. Leszczyńska Biblioteka Cyfrowa z miesiąca na miesiąc wzbogaca się o nowe zbiory, przyciągając do elektronicznego księgozbioru czytelników nie tylko z Wielkopolski, ale też spoza Europy.

- Nie ukrywam, że na początku byłem sceptycznie nastawiony do tego projektu. Uważałem, że internet jest wypełniony różnymi treściami, przez które cyfrowa biblioteka może się nie przebić. Po tych kilku latach okazało się, że moje obawy były niepotrzebne i dziś jestem gotów bronić tego projektu z całą konsekwencją - mówi Andrzej Przewoźny, pracownik Działu Informacyjno-Bibliograficznego MBP w Lesznie oraz jeden z liderów tworzących Leszczyńską Bibliotekę Cyfrową.

W początkach istnienia LBC statystyki nie były oszałamiające. Na przełomie roku 2016 i 2017 biblioteczna platforma notowała miesięcznie od 100 do 150 wejść. Z pewnością było to związane z niewielką ilością obiektów, jakie w tamtym czasie dostępne były w cyfrowej odsłonie księżnicy. Pod koniec 2016 roku było ich zaledwie 61, a rok później ich liczba zwiększyła się o 161. Przełom nastąpił w 2018 roku, kiedy dodano około

73.000 cyfrowych stron (2000 obiektów) i ta tendencja została utrzymana w roku minionym. Wówczas biblioteka wzbogaciła się o 50.000 nowych stron, czyli o kolejne 1500 obiektów.

Chociaż do wyobraźni potencjalnego użytkownika najlepiej przemawiają liczby, Andrzej Przewoźny uważa, że nie ilość, lecz jakość i wysoki standard opisów bibliograficznych stale dodawanych treści są koronnymi argumentami przemawiającymi za coraz większą popularnością Leszczyńskiej Biblioteki Cyfrowej.

Od samego początku w tworzeniu wirtualnej księżnicy o charakterze lokalnym pomaga Archiwum Państwowe w Lesznie. Dzięki tej instytucji pracownicy MBP uzyskali dostęp do zaawansowanych technicznie rozwiązań, umożliwiających skanowanie i przetwarzanie materiałów w dużych formatach. Dziś LBC ma ponad 8000 obiektów w formie cyfrowej i stale pojawiają się w niej nowe publikacje. Ważnym posunięciem było wprowadzenie w 2019 roku działów subregionalnych, które pozwoliły uporządkować

zgromadzone materiały. W ten oto sposób cyfrowa odsłona leszczyńskiej biblioteki stała się wirtualnym narzędziem bogatym w publikacje lokalne z Gostynia, Wschowy, Rawicza, Góry i Krobi.

- Każda z instytucji, które przekazały nam swoje materiały, jest zadowolona z faktu uczestnictwa w projekcie o takiej renomie. Wiemy, że wiele osób powołuje się na tę bibliotekę i to wydaje się być dla nas najlepszą rekomendacją - zauważa A. Przewoźny.

Najwięcej obiektów do digitalizacji dostarczyło Muzeum w Gostyniu. Wśród nich znalazł się między innymi Orędownik Powiatu Gostyńskiego wydawany w latach 1919-1939.

- Przeglądając tę gazetę w wersji cyfrowej można przekonać się, jak bardzo ewoluowało to pismo. W pierwszych latach drukowane były w nim równoległe teksty w językach polskim i niemieckim. Następnie zrezygnowano z wersji niemieckojęzycznej. Jak na dłoni widać również zmianę w podejściu do sposobu uprawiania dziennikarstwa. Na początku gazeta drukowała głównie urzędowe informacje, aby następnie wprowadzić publicystykę lokalną. Poza tym na jej łamach pojawiły się teksty o wydarzeniach z kraju i ze świata. Znamiennym jest, że dziennikarze dość mocno stawiali w owym czasie na wyrażanie na łamach gazety własnych opinii. Niezależnie od tego, przeglądając Orędownika w wersji cyfrowej, można dowiedzieć się, czym żyli ludzie w tamtych latach i jak wyglądało życie gospodarcze regionu - mówi A. Przewoźny.

Perłą w zbiorach LBC jest także Kronika miasta Góry.

- To w wersji tradycyjnej opasłe tomy obfitujące w fakty i wspomnienia dotyczące tego regionu. W latach 1946-1986 zapisywano je wyłącznie ręcznie. Kronika zawiera wiele unikalnych fotografii, a w późniejszym okresie składała się przede wszystkim z wycinków prasowych opatrzonych datą i komentarzem. Równie ciekawe zbiory mają

Rawicz czy Krobica, a na podstawie zapisów ze Wschowy można prześledzić na przykład, w jaki sposób wyglądała walka o utworzenie powiatu wschowskiego - tłumaczy A. Przewoźny.

Leszczyńską Bibliotekę Cyfrową tworzą przede wszystkim pracownicy Działu Informacyjno-Bibliograficznego Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lesznie. Dzięki ich zaangażowaniu z każdego miejsca na świecie można zanurzyć się w sprawy miast i wsi dawnego województwa leszczyńskiego. Po czterech latach od startu nikt nie ma już wątpliwości, że projekt jest potrzebny. W 2019 roku w bibliotece odnotowano ruch na poziomie około 260.000 wejść miesięcznie wobec wspomnianych wcześniej 100-150 wejść w początkach funkcjonowania elektronicznej księżnicy. Gromadzi ona czytelników przede wszystkim z Wielkopolski, ale też ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Brazylii czy Ukrainy.

Inicjatywa jest realizowana obecnie dzięki środkom pozyskiwanym w ramach projektu Kultura Cyfrowa z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W tym roku złożony został kolejny projekt, który zakłada digitalizację takich czasopism jak: Leszczyński, Reporter Leszczyński, ABC, Przegląd Górowski oraz Informator Kulturalny i Turystyczny Województwa Leszczyńskiego.

- Chcielibyśmy, aby prasy regionalnej było jak najwięcej, gdyż lokalność jest dla nas priorytetem - podkreśla A. Przewoźny. - W dalszej perspektywie planujemy postawić również na digitalizację najstarszych regionalnych woluminów, a także gromadzonych w bibliotece dokumentów życia społecznego: plakatów, ulotek czy ogłoszeń ulicznych. Biblioteka daje ponadto możliwość publikacji materiałów audio i wideo, które w przyszłości również wzbogacą jej kolekcje.

Wszystkie zbiory dostępne są za darmo bez wychodzenia z domu. Można je przeglądać na komputerach oraz urządzeniach mobilnych pod adresem www.lbc.leszno.pl.

**TEKST I ZDJĘCIE:
ŁUKASZ DOMAGAŁA**



Andrzej Przewoźny pokazuje pełną ciekawych zdjęć Kronikę miasta Góry.

Postaw na innowacyjność i elastyczność

Nie są doradztwem państwowym, ale to właśnie największa zaleta PODR. Tutaj nie spotkasz się z urzędnikami, ale z pracownikami o najwyższym poziomie zaangażowania. Odsyłanie od okienka do okienka? Rolniku! U nich czegoś takiego nie ma, jest za to zaangażowanie i dążenie do rozwiązania konkretnego problemu.

Jednym z kluczowych w ostatnim czasie tematów, który znajduje się w kręgu zainteresowania rolników, jest program azotowy. Co to jest za program, kiedy ruszył i co ma na celu i z czym wiąże się dla rolników?

- W połowie 2018 roku ruszył nowy program działań mających na celu zmniejszenie zanieczyszczenia wód azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych oraz zapobieganie dalszemu zanieczyszczeniu. Program ten obejmuje cały kraj, jako obszar tzw. zlewni M. Bałtyckiego. Nie oznacza to jednak, że wszystkie gospodarstwa mają spełnić wszystkie określone w programie wymagania. Małe gospodarstwa, takie do 10 ha, lub do 10 DJP (duża jednostka przeliczeniowa w produkcji zwierzęcej) stanu średniorocznego w zasadzie powinny dbać o właściwe przechowywanie nawozów naturalnych oraz dochowywać terminów stosowania nawozów, jak również odległości ich stosowania od cieków wodnych. Nie potrzebują jednak prowadzić żadnej dokumentacji związanej z nawożeniem.

- Mówiliśmy o małych gospodarstwach, a co z gospodarstwami większymi?

- W przypadku gospodarstw o powierzchni większej niż 10 ha lub posiadających więcej niż 10 DJP stanu średniorocznego oprócz wspomnianych wcześniej wymogów rolnicy powinni wykonać i posiadać obliczenia maksymalnych dawek azotu lub plan nawożenia azotem oraz prowadzić ewidencję zabiegów agrotechnicznych związanych właśnie z nawożeniem azotem. Z kolei większe gospodarstwa, takie które uprawiają intensywne uprawy na powierzchni powyżej 50 ha lub utrzymujące obsadę zwierząt większą niż 60 DJP według stanu średniorocznego nie mogą mieć tylko samych obliczeń maksymalnych dawek azotu, lecz obowiązane są posiadać plan nawożenia azotem oraz prowadzić ewidencję zabiegów. Dokumenty te należy sporządzać na bieżąco i przechowywać minimum przez 3 lata. Listę upraw intensywnych w uprawie połowej określa wspomniany na początku Program Działania. Są to dla przykładu: pszenica nawożona powyżej 120 kg N/ha, czy kukurydza powyżej 160 kg/ha, jak również warzywa bez względu na dawkę azotu. Jest jeszcze trzecia grupa gospodarstw – te największe, prowadzące chów, hodowlę drobiu powyżej 40000 stanowisk lub chów, hodowlę świń powyżej 2000 stanowisk dla świń o wadze ponad 30 kg, lub 750 stanowisk dla macior. Maksymalnie na jedno gospodarstwo można otrzymać 100 tys. zł.

W przypadku tych gospodarstw do wymaganego planu nawożenia konieczna jest także opinia okręgowej stacji chemiczno-rolniczej a kopię tego planu wraz z pozytywną opinią stacji należy doręczyć wójtowi/burmistrzowi oraz wojewódzkiemu inspektorowi ochrony środowiska. Aby sprostać tym wymaganiom rolnicy powinni z pełną świadomością kupować i stosować nawozy, ewidencjonując każde ich zastosowanie, tak aby nie przekroczyć maksymalnej dawki określonej w programie działań lub wyliczonej w planie nawożenia z uwzględnieniem spodziewanego plonu.

- To ogrom zadań. Jak sobie z tym radzić?

- Służą do tego specjalne programy i aplikacje komputerowe, z którymi na co dzień pracują nasi doradcy. Jako profesjonalna



W naszym biurze pracują ludzie o najwyższym poziomie zaangażowania.

firma doradcza oferujemy naszym klientom stałą obsługę w zakresie sporządzania wymaganej dokumentacji, jak również pomoc w przygotowaniu wniosków i biznesplanów dla ubiegających się o fundusze Unii Europejskiej. W ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-20 opracowano specjalne działanie pt. „Inwestycje mające na celu ochronę wód przed zanieczyszczeniem azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych”. O pomoc nie mogą jednak ubiegać się właściciele ferm drobiu powyżej 40 tys. stanowisk oraz trzody chlewnej powyżej 2 tys. stanowisk dla świń o wadze ponad 30 kg lub 750 stanowisk dla macior. Maksymalnie na jedno gospodarstwo można otrzymać 100 tys. zł.

- W jaki sposób przyznawana jest ta pomoc?

- Pomoc przyznawana jest w formie refundacji części kosztów kwalifikowanych poniesionych na inwestycję i wynosi do: 60 proc. kosztów kwalifikowanych w przypadku operacji realizowanej przez młodego rolnika, 50 proc. kosztów w przypadku pozostałych rolników. Wspierane są inwestycje, które zapewnią dostosowanie gospodarstw do wymagań określonych w „Programie działań mających na celu zmniejszenie zanieczyszczenia wód azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych oraz zapobieganie dalszemu zanieczyszczeniu”, które dotyczą warunków przechowywania nawozów naturalnych (oraz kiszzonek – w przypadku młodych rolników).

- W porządku. A na co można otrzymać takie dofinansowanie?

- Dofinansowanie można otrzymać m.in. na koszty: budowy, przebudowy lub zakupu zbiorników do przechowywania



naboru wniosków. Z kolei terminy dostosowania gospodarstw do poszczególnych wymogów podane są w programie działań. Większość z nich już obowiązuje. Jedynie konieczność spełnienia warunków przechowywania nawozów naturalnych została nieco oddalona w czasie i dla większości gospodarstw jest to termin 31.12.2024 r. Szybciej, bo do 31.12.2021 r. będą musiały dostosować się gospodarstwa posiadające powyżej 210 DJP.

- A co jeśli gospodarstwa nie dostosują się do tych wymogów?

- Skoro są wymogi, to niestety są i sankcje za ich nieprzestrzeganie. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa włączyła te wymogi do tzw. „zasady wzajemnej zgodności” i ma prawo kontrolować gospodarstwa. W przypadkach stwierdzenia niezgodności ma prawo nałożyć sankcje w postaci obniżenia dopłat bezpośrednich. To jednak nie jedyna instytucja uprawniona do kontroli. Poza ARiMR swoje kontrole prowadzi także Inspektorat Ochrony Środowiska. Ten może z kolei nałożyć mandat. Zarówno za nieprzestrzeganie terminów stosowania nawozów, ich niewłaściwe przechowywanie, jak również za brak wymaganej dokumentacji. Wysokość kar zależy od rodzaju przewinienia i wynosi od nieco ponad 500zł do ponad 3000zł. Dlatego też nie warto ryzykować. Wystarczy odwiedzić nasze biuro doradcze, lub po prostu zadzwonić by dowiedzieć się o szczegółach tego nowego Programu, możliwościach dofinansowania inwestycji dostosowujących gospodarstwa do nowych przepisów, jak również otrzymać pomoc w zakresie prowadzenia wymaganej dokumentacji. Zapraszamy!

NASZE BIURA:

**Biernatki k/Kórnik, ul. Główna 48/5,
tel. 693 334 433 lub 604 431 624**

**Kalisz, ul. Zacisze 2 (II piętro p. 201),
tel. 693 033 034 lub 693 332 233**



więcej na www.podr.com.pl

Ogniste serca

Szalony taniec i niesamowicie rozświetlony Rynek - tak wyglądało podsumowanie 28. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Lesznie. Do rozświetlenia placu użyto palników zamontowanych w koszach balonowych.

Tegoroczny finał WOŚP jak zwykle obfitował w wiele wydarzeń. Choć niektóre odbyły się w piątek 10 stycznia i w sobotę 11 stycznia, kulminacyjnym dniem jak zwykle była niedziela 12 stycznia. Od rana w ramach WOŚP prowadzono zbiórkę krwi w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Lesznie. Później można było wybrać się na Środowiskową Pływalnię Edukacyjną, gdzie pod hasłem "Pływam dla WOŚP" odbył się Test Coopera w wodzie. Dla

tych, którzy zamiast pływania wolą biegać, w Karczmie Borowej zorganizowano VIII bieg i kijomarsz "Zagraj z orkiestrą". Rozpoczął się on w południe na Polanie Trzech Dębów. Kto nie przepada za lasem, swoich sił na bieżni mechanicznej w ramach WOŚP mógł spróbować w Galerii Leszno.

W Szkole Podstawowej nr 13 zorganizowano Festyn Rodzinny pod hasłem "Wiatr w żagle", gdzie prowadzono między innymi licytację fantów. Z Rynku



VIII bieg i kijomarsz "Zagraj z orkiestrą" (Leszno)



WOŚP-owe spotkanie z planszówkami (Bojanowo)



Pływam dla WOŚP - test Coopera w wodzie (Leszno)



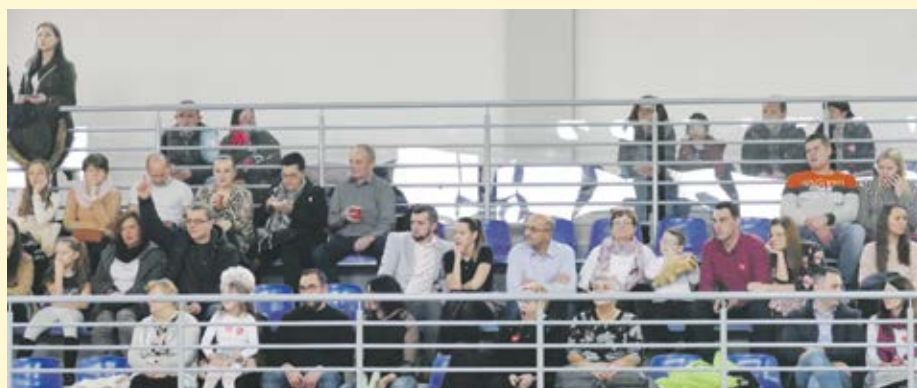
mieszkańców

wystartował XIX Rajd Samochodowy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (wzięły w nim udział 23 załogi), a po południu w Miejskim Ośrodku Kultury odbyła się XIX edycja koncertu "Małe serduszka grają dla Orkiestry". W jego ramach wystąpiły dzieci z leszczyńskich przedszkoli, mażoretki z Osiecznej oraz zespół Latino Mama (mamy z dziećmi w chustach). Tutaj również była okazja do wzięcia udziału w licytacji WOŚP. Najwyższą kwotę - 1600 złotych - wpłacono za widokowy lot balonem nad Leszmem. W sumie podczas leszczyńskiej odsłony finału zebrano ponad 200.000 złotych. Jego zwieńczeniem tradycyjnie było już "Światelko do nieba", które w Lesznie nie tylko rozbłysło, ale też solidnie ogrzało

zziębniętych widzów. Było to możliwe dzięki zaangażowaniu w WOŚP członków Leszczyńskiego Klubu Balonowego, którzy użyli palników zamontowanych w koszach balonów.

Orkiestra równie gorąco zagrała w ościennych gminach. Sztab WOŚP w Rydzynie zebrał ponad 32.500 złotych, przebijając ubiegłoroczny wynik o 12.000 złotych. Podobną kwotę zebrano w Krzemieniewie. Ponad 60.000 złotych udało się uezierać w Poniecu, prawie 33.000 w Osiecznej, ponad 21.500 w Święciechowie oraz około 20.000 złotych w Wijewie.

**TEKST I ZDJĘCIA:
ŁUKASZ DOMAGAŁA**



WOŚP w Hali Widowiskowo-Sportowej (Poniec)

więcej zdjęć
na następnej stronie





XIX koncert "Małe serduszka grają dla Orkiestry" w Miejskim Ośrodku Kultury (Leszno)



WOŚP w Rydzińskim Ośrodku Kultury (Rydzyna)



Podsumowanie 28. Finału WOŚP na Rynku oraz "Światełko do nieba" (Leszno)



Festyn Rodzinny "Wiatr w żagle" w SP13 (Leszno)

MPWiK niezmiennie mocno

W ubiegłym roku planowano na nie 10.000.000 złotych, w 2020 roku łączna kwota przeznaczona na ten cel będzie oscylować wokół 18.000.000 złotych.

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji działa w oparciu o wieloletnie plany rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych oraz bieżące roczne plany inwestycyjne, w których zakłada się realizację konkretnych zadań inwestycyjnych. Miniony rok obfitował w wiele inwestycji o różnicowanym charakterze. Efekty części spośród nich są widoczne jak na dłoni, inne - również bardzo potrzebne - zostały zakopane w ziemi.

W Mórkowie pół kilometra

Przyjrzyjmy się temu, co niewidoczne, a co pochłania znaczną część środków na inwestycje - budowę nowych odcinków sieci.

- Takie inwestycje wprowadzane są do planu w oparciu o zapotrzebowanie mieszkańców składających wnioski o przyłączenie do sieci. Dotyczą tych terenów, na których nasza spółka nie posiada jeszcze sieci - mówi Aneta Lewusz, dyrektor ds. inwestycji i eksploatacji w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lesznie.

W Lesznie w 2019 roku nowe odcinki sieci wodociągowej i kanalizacyjnej powstały przede wszystkim w Gronowie oraz na Zatorzu. W gminie Lipno w ulicy Rolnej w Wilkowicach ułożono kanalizację sanitarną, a na ulicy Hlonda w Mórkowie powstały wodociąg i kanalizacja. W przypadku tej ostatniej miejscowości łączna długość podziemnych instalacji wyniosła 500 metrów. Również w gminie Świąciechowa MPWiK mocno zainwestowała w minionych 12 miesiącach. Sieć kanalizacji sanitarnej ułożono w ulicy Malinowej w Przybyszewie, w ulicy Brylantowej w Henrykowie, a także rozpoczęto prace w rejonie ulic Produkcyjnej i Składowej w Świąciechowie.

Nie wszędzie bez wykopów

Nowe sieci to nie wszystko, gdyż nieustannie trzeba inwestować w już istniejącą infrastrukturę, która powstawała dziesiątki lat temu i w wielu miejscach uległa stopniowej degradacji. W 2019 roku MPWiK wykonało dużą inwestycję polegającą na przebudowie sieci w modernizowanej ulicy Lipowej.

- Jest to przykład współpracy naszej spółki z Miastem Leszno przy realizacji inwestycji drogowej. Ocena stanu technicznego sieci wod-kan zlokalizowanych w obrębie przebudowywanej drogi wskazała na konieczność

przebudowy pewnych odcinków sieci i przyłączy. Dlatego wykorzystaliśmy okazję, by przebudować nasze rurociągi przed ułożeniem nowej nawierzchni drogowej. Jest to działanie najbardziej logiczne i ekonomiczne uzasadnione - tłumaczy A. Lewusz.

Niestety, nie zawsze udaje się przeprowadzić inwestycje w taki sposób. Zdarzają się sytuacje awaryjne, które wymagają podjęcia natychmiastowych działań. Tak było na przykład w 2019 roku na ulicy Kasprowicza w Lesznie, gdzie trzeba było wymienić kanalizację ogólnospławną znajdującą się już w bardzo złym stanie technicznym. Kanał był na tyle nieszczelny, że mogło dojść do zapadnięcia się nawierzchni ulicy. W tym przypadku - ze względów technicznych - nie udało się zastosować nieinwazyjnej metody bezwykopowej. Za to w tej właśnie technologii wykonano przebudowę kanalizacji ogólnospławnej w ulicy Dembińskiego w Lesznie. Ocena



Budowa sieci kanalizacyjnej.

stanu technicznego kanału wskazała na możliwość wbudowania dodatkowego rurociągu doszczelniającego istniejący kanał od wewnątrz. Zastosowano tzw. "rękaw" i dzięki temu nie trzeba było naruszać nawierzchni drogi.

Oczyszczalnia i wieża ciśnień

W nadchodzących latach przedsiębiorstwo mocno stawia na przebudowę i modernizację oczyszczalni ścieków w Henrykowie.



Budowa sieci wodociągowej.

- Jest to obiekt, który powstał w latach dziewięćdziesiątych minionego wieku i wymaga już pewnych prac związanych z odnowieniem i przebudową. Oczyszczalnia jest jednym z newralgicznych obiektów w przedsiębiorstwie, ponieważ odbiera ścieki z całej Aglomeracji Leszczyńskiej (tj. gmin: Leszno, Lipno, Świąciechowa) i musi zagwarantować ciągłość procesu technologicznego. Sprawnie działająca oczyszczalnia to gwarancja, że ścieki są prawidłowo oczyszczane i tak jest u nas - podkreśla A. Lewusz.

W 2019 roku MPWiK zainwestowało w montaż osłon przeciwwiatrowych na wiatkach, pod którymi składowane są osady z oczyszczalni. Dzięki temu przedsiębiorstwo poprawiło estetykę miejsc magazynowania osadów. Widocznym dla osób postronnych działaniem MPWiK było w roku 2019 wykonanie nowego otworu studziennego na Stacji Uzdatniania Wody w Zaborowie. Inwestycją MPWiK, która z pewnością dała się zauważyć mieszkańcom było wykonanie nowej połaci dachowej, oczyszczenie

cegły i uzupełnienie spoiny w wieży ciśnień przy ulicy Poniatowskiego w Lesznie. Prace dekarские były niezbędne ze względu na zły stan techniczny dachu.

- Jego fragmenty podczas silnych wiatrów spadały na teren pobliskiej szkoły, czym stwarzały niebezpieczeństwo dla uczniów - tłumaczy A. Lewusz. - Zadanie trudne z uwagi na konieczność zastosowania rusztowania wokół całej bryły budynku - tylko w taki sposób można było bezpiecznie wykonać przebudowę dachu. Dodatkowo prace wykonano pod nadzorem i przy wsparciu miejskiego konserwatora zabytków, ponieważ wieża zaliczana jest w Lesznie do obiektów cennych z punktu widzenia technicznego i architektonicznego.

Poza tym w 2019 roku MPWiK wdrożyło nowy system informatyczny, dzięki któremu służby techniczne działające w terenie na bieżąco weryfikują i nanoszą dane na temat sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Robią to z poziomu tabletów, dzięki czemu informacja jest zawsze aktualna i precyzyjna.



Oczyszczalnia ścieków w Henrykowie - montaż osłon przeciwwiatrowych.

stawia na inwestycje



Miejskie
Przedsiębiorstwo
Wodociągów i Kanalizacji
Sp. z o.o. w Lesznie

Gmina Lipno potrzebuje sieci

Jednym z najważniejszych zadań, jakie stawiają przed sobą leszczyńskie wodociągi, są zmiany w infrastrukturze w dynamicznie rozwijającej się gminie Lipno. Nie jest tajemnicą, że wiele miejscowości leżących na tym obszarze stało się sypialniami Leszna. MPWiK dąży do tego, aby dostarczanie wody do posesji odbywało się tam w sposób niezakłócony.

- Zapotrzebowanie na wodę na tym obszarze rośnie, tymczasem sieć budowana kilkadziesiąt lat temu często nie jest przystosowana do aktualnych potrzeb. Zdarzają się miejsca, w których ze względu na niewłaściwe rozmieszczenie średnic rurociągów mieszkańcy odczuwają czasowe obniżenie ciśnienia wody, co jest utrudnieniem w codziennym funkcjonowaniu. Przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne musi obecnie wywiązać się nie tylko z obowiązku zapewnienia mieszkańcom wody, ale też sprostać niemalym wymaganiom jakościowym dla świadczonych usług. Stąd właśnie wieloletnie plany przedsiębiorstwa dotyczące modernizacji systemu wodociągowego na terenie gminy Lipno - tłumaczy A. Lewusz.

Pierwsze prace rozpoczęły się w ubiegłym roku w Lipnie. Przebudowano wodociąg od skrzyżowania ulic Leszczyńskiej, Dworcowej i Powstańców Wielkopolskich. Prace te będą kontynuowane wzdłuż ulicy Powstańców Wielkopolskich i będą polegały na wymianie całej sieci wodociągowej wraz z przyłączami do granicy posesji - zadanie to będzie realizowane przy współudziale gminy Lipno. Wykonanie tej inwestycji stało się dla spółki priorytetem w obliczu modernizacji nawierzchni drogi prowadzonej przez powiat leszczyński. Ponadto w roku 2020 w gminie Lipno rozbudowywana będzie sieć wodociągowa i kanalizacyjna na osiedlu Słonecznym oraz w ulicy Dojazdowej w Wilkowicach.

W 2020 roku na terenie Leszna przedsiębiorstwo przewiduje budowę nowej sieci wodociągowej w rejonie ulic Stawowej, Stasia Tarkowskiego i Zawiszy Czarnego (dzielnica Gronowo) oraz ulicy Fredry (dzielnica Leszczyńsko). Przebudowywana metodą bezwykopową będzie za to kanalizacja w ulicy Szymanowskiego (dzielnica Zatorze). Ponadto MPWiK zarezerwowało środki na przebudowę sieci w Lesznie, w przypadku gdyby Miasto przebudowywało fragmenty dróg.

W gminie Świąciechowa w 2020 roku ma być kontynuowana rozbudowa sieci w ulicach Produkcyjnej i Składowej, a także budowana sieć w ulicy Diamentowej. Ponadto przewiduje się przebudowę sieci wodociągowej w ulicy Pilotów w Strzyżewicach.



Modernizacja dachu wieży ciśnień przy ulicy Poniatowskiego w Lesznie.



SUW Zaborowo - wykonanie otworu studziennego.

Nowe otwory

Zmian doczeka się Stacja Uzdatniania Wody w Strzyżewicach, gdzie zmodernizowane zostanie zasilanie energetyczne. Poza tym zarówno w Strzyżewicach, jak i w Zaborowie, planuje się odwierty nowych otworów studziennych, gdyż te dotychczas wykorzystywane są wyeksploatowane. Poza tym przedsiębiorstwo planuje zakupy koparko-ładowarki, która ma ułatwić pracę służb wod-kan w terenie.

W ubiegłym roku na inwestycje MPWiK wydało nieco ponad 10.000.000 złotych. W tym roku kwota ta wyniesie około 18.000.000 złotych, ale warto wspomnieć, że w jej ramach zawierają się również skutecznie pozyskiwane dofinansowania. Jest to opłacalna forma finansowania inwestycji, która umożliwi przyspieszenie pewnych zadań z korzyścią dla mieszkańców.



Miejskie
Przedsiębiorstwo
Wodociągów i Kanalizacji
Sp. z o.o. w Lesznie

ul. Lipowa 76A
64-100 Leszno
tel. 65 529-83-11

www.mpwik-leszno.pl
FB/MPWiK Leszno

Trzej Królowie przeszli ulicami miasta po raz szósty

To niezwykła gratka przede wszystkim dla dzieci, jak również nie-samowite doznanie dla dorosłych. 6 stycznia z Bazyliki Mniejszej pw. Świętego Mikołaja w Lesznie do kościoła pw. Świętego Krzyża przemaszerowało wielu leszczynian.

Orszaki Trzech Króli organizowane są nie tylko w Lesznie, ale też w innych miejscowościach na terenie powiatu leszczyńskiego. Za pewnik można przyjąć jednak, że orszak leszczyński gromadzi w regionie najwięcej osób. Pochód odbył się pod hasłem "Cuda, cuda ogłaszają" i wiódł ulicami: Leszczyńskich, Wróblewskiego, Niepodległości, Wolności, Rynkiem, Słowiańską i placem Metziga aż do kościoła pw. Świętego Krzyża. Świątynia stała się miejscem docelowym dla Trzech Króli, wiedzionych

blaskiem Gwiazdy Betlejemskiej. Tam urządzono stajenkę, w której był i mały Jezus.

Za każdym razem Orszak jest nie tylko znakomitą wydarzeniem okołoreligijnym, ale również świetnym sposobem na integrację lokalnej społeczności. Kolorytu korowodowi składają się z leszczynian nadają przede wszystkim stroje, w które ubrali się najmłodsi uczestnicy przemarszu.

**TEKST I ZDJĘCIA:
ŁUKASZ DOMAGAŁA**





auto-loco.pl

Odkupimy Twoje auto!
509 840 504

REKLAMA

Od góry skuteczniej niż od dołu

Straż Miejska w Lesznie zakończyła cykl spotkań dotyczących prawidłowego palenia w piecach. Zorganizowano je w dzielnicach, w których mieszkańcy korzystają głównie z ogrzewania indywidualnego.

Leszno od dłuższego czasu walczy z zanieczyszczeniem powietrza, a zimą można przekonać się, że trudno w nim oddychać pełną piersią, zwłaszcza w godzinach popołudniowych. Wtedy właśnie dym zasnuwa Zaborowo, Gronowo, Zatorze oraz centrum. To w tych częściach miasta jest największy problem z czystością powietrza. Wprawdzie pomiary wykonywane na stacji Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska globalnie i w skali roku nie wskazują, żeby w Lesznie było szczególnie dramatycznie, to jednak pobyt na wolnym powietrzu kiedy trwa popołudniowe rozpalanie w piecach dla co wrażliwszych do przyjemnych nie należy.

Aby lepiej nam się żyło, często wystarczy zmienić pewne nawyki dotyczące sposobu eksploatacji kotłów. Wprawdzie starsze piece nie są uważane za ekologiczne, ale paląc w nich w odpowiedni sposób, można ograniczyć ilość dymu wydobywającego się z komina i jeszcze zaoszczędzić opału.

- Wiele osób myśli, że kiedy z komina wydobywają się kłęby dymu, na pewno w kotle spalane są śmieci. Najczęściej jednak emisja dymu związana jest z samym procesem rozpalania ognia. Jeśli węgiel się podgrzewa, uwalniane są substancje smoliste, które właśnie powodują taki, a nie inny efekt - mówi leszczyński kominiarz Tadeusz Nędzyk.

Są jednak sposoby, aby ograniczyć ilość dymu wydobywającego się z kominów. Straż Miejska w Lesznie przy udziale kominiarzy postanowiła pokazać mieszkańcom, jak palić efektywnie i taniej. Ze środków miejskich zakupiono dwa piece, tak zwane kozy, na których przykładzie pokazano różnice w sposobach wzniecania ognia. Dzięki temu leszczynianie nie muszą nikomu wierzyć na słowo, lecz sami mogą przekonać się, która z metod jest lepsza.

- W jednym piecu ogień rozpalamy tradycyjnie, czyli od dołu, a w drugim - metodą od góry. W tym pierwszym przypadku uwalnia się o wiele więcej dymu. Tam,



Na spotkanie w Gronowie przyszło kilkanaście osób.

gdzie pali się od góry, dymu jest mniej, a w piecu dłużej utrzymuje się żar. Dzięki spalaniu od góry można zaoszczędzić do około 30 procent opału, co przekłada się na konkretne oszczędności - tłumaczy T. Nędzyk.

Mając piec w domu, warto sprawdzić w instrukcji obsługi lub wypróbować, czy można w nim palić sposobem od góry.

- Na pewno w ten sposób trzeba rozpaląć ogień w piecach miałowych z dmuchawą - zauważa T. Nędzyk.

Warto podkreślić, że decydując się na palenie metodą od góry, nie można dosypywać opału w trakcie palenia. Trzeba poczekać aż ogień zgaśnie i dopiero wtedy powtórzyć rozpalanie.

- Należy jednak pamiętać, że na niewiele zda się korzystanie nawet z najskuteczniejszej metody palenia, kiedy komin jest niewyczyszczony. Wówczas jest gorszy ciąg i zwiększa się ryzyko pożaru sadzy w kominie. W przypadku zasilania pieca paliwem stałym, a takim jest węgiel, komin trzeba czyścić raz na trzy miesiące - dodaje T. Nędzyk.

W Lesznie zorganizowano dotąd cztery



Palenie metodą od góry (po lewej) i od dołu (po prawej) pokazuje, że emisja dymu jest o wiele większa w przypadku klasycznego rozwiązania.

spotkania dotyczące sposobów palenia. Najwięcej, bo około 50 osób, przyszło na pokazowe palenie na Zatorzu. Po kilkanaście osób było także w Zaborowie, Gronowie i w siedzibie Straży Miejskiej. Nie wykluczone, że podobne spotkania będą powtarzane.

Przypomnijmy, że w ramach działań samorządu województwa wielkopolskiego wprowadzone zostały tak zwane uchwały antysmogowe, które regulują czym nie możemy palić i z jakich urządzeń grzewczych można korzystać. Od 1 maja 2018 roku nie można zasilać pieców węglem brunatnym, mułami i flotokoncentratami węglowymi, miałem o najgorszej jakości czy biomasą, której wilgotność przekracza 20 procent. W ramach działań antysmogowych do 1 stycznia 2024 roku trzeba będzie wymienić na nowe stare kotły bezklasowe, a do 1 stycznia 2028 roku również kotły klas trzeciej i czwartej.

TEKST I ZDJĘCIA:
ŁUKASZ DOMAGAŁA

Jak jest z tymi odpadami, czyli rewolucja s

Jest to temat, który w ostatnich tygodniach przewija się w rozmowach na ulicach, w autobusach czy w domach. Co i gdzie wyrzucić, w końcu dlaczego jest tak drogo i w jakim kierunku pójdzie to wszystko? Niektóre pytania otrzymane od naszych Czytelników zadaliśmy Eugeniuszowi Karpińskiemu, przewodniczącemu zarządu Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego. Oto one:

Łukasz Domagała: - Co zrobić w sytuacji, gdy pojemnik na śmieci zmieszane jest już zapelniony, a do wywozu odpadów pozostaje jeszcze tydzień?

Eugeniusz Karpiński: - Zaczniemy od tego, że w styczniu odbieraliśmy dodatkowe odpady w workach, ale generalna zasada pozostaje taka, że odbieramy śmieci wyłącznie w pojemnikach. Jeżeli objętość wytworzonych odpadów jest większa niż pojemność pojemnika, należy dokupić kolejny pojemnik lub pojemniki.

- Czy jeżeli dostawię drugi albo trzeci pojemnik na odpady zmieszane, bo jeden na dwa tygodnie nie wystarcza, to czy wówczas wszystkie pojemniki zostaną opróżnione?

- Nie ma górnego limitu co do

pojemności i ilości pojemników wystawianych do odbioru przez właściciela nieruchomości zamieszkałej. Opłata w wysokości 24 złotych od osoby jest taka sama dla wszystkich bez względu na masę i objętość, a tym samym ilość i pojemność wystawianych pojemników. Inaczej jest w nieruchomościach niezamieszkałych, gdzie za każdy dodatkowy pojemnik się płaci, czego nie ma w przypadku nieruchomości zamieszkałych.

- Czy mieszkając w domu jednorodzinnym, otrzymam od firmy wywożącej odpady duży worek na bioodpady?

- Nie dostarczamy takich worków, podobnie jak firmy wywozowe. Pozostaje jednak aktualna zasada, że w ramach 24-złotowej opłaty właściciel nieruchomości zamieszkałej dostaje worki zielone, białe, niebieskie

i żółte na te odpady, które już wcześniej były segregowane. Jeśli chodzi o odpady zmieszane i biodegradowalne, trzeba wyposażyć się w kubły na własną rękę. Dodam, że odpadów "BIO", nie odbieramy w brązowych workach czy w jakichkolwiek innych workach tradycyjnych. Jeżeli ktoś chce mieć czyste pojemniki "BIO", może odpady wrzucać w workach biodegradowalnych lub kompostowalnych. Jeżeli będzie to obójnie jakiś worek, śmieci nie zostaną odebrane lub zostaną odebrane jako odpady zmieszane z podwyższoną opłatą.

- Czy jeżeli mam brązowy kubel, muszę przykleić na nim naklejkę "BIO"?

- Zgodnie z rozporządzeniem ministra środowiska odpady są gromadzone i odbierane z pojemnika brązowego

z napisem "BIO". Zasada jest więc taka, że pojemnik musi być brązowy, natomiast czy napis będzie naklejony, namalowany czy wypalony, nie ma znaczenia.

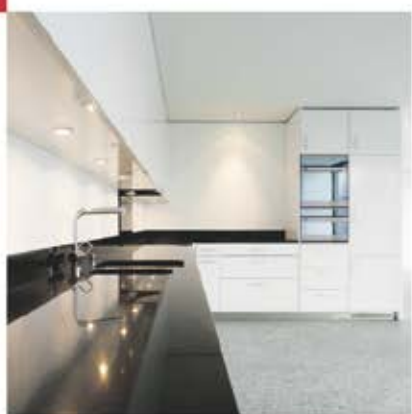
- W rodzinie powstał spór o utylizację tetrapaków - do papieru czy plastiku?

- Do końca roku 2019 takie odpady miały być wrzucane do worków z papierem, czyli niebieskich, a od 1 stycznia 2020 roku - zgodnie z rozporządzeniem ministra środowiska - tetrapaki mają być gromadzone i zbierane wraz z tworzywami sztucznymi. Są to bowiem opakowania wielomateriałowe, zawierające folię aluminiową, folię plastikową i elementy papierowe.

- Czy ścinki z domowej niszczarki należy wyrzucać do papieru?

AMBIT®
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

HURTOWNIA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH



WYROBY Z KAMIENIA
PARAPETY / BLATY / SCHODY / OKŁADZINY



www.ambit.com.pl

Śmieciowa w pytaniach i odpowiedziach



Eugeniusz Karpiński, przewodniczący zarządu Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego.

- Tak, jest to frakcja papierowa.

- Co zrobić z pustymi opakowaniami po aerozolach?

- Należy wrzucić je do śmieci zmieszanych, chociaż lepszym rozwiązaniem byłoby wywieźć je do PSZOK-u, w którym są pojemniki na odpady niebezpieczne.

- Dlaczego mieszkańcy leszczyńskich osiedli straszeni są karnymi podwyżkami opłat za odbiór odpadów, podczas gdy w nocy na osiedla wjeżdżają samochody, których kierowcy podrzucają swoje śmieci w postaci opon samochodowych, zderzaków etc.? Dlaczego stosowana jest odpowiedzialność zbiorowa?

- Wynika to z ustawy, która mówi o tym, że za miejsce, w którym znajdują się pojemniki odpowiada właściciel nieruchomości. Nie jest ważne, czy tym właścicielem jest gmina, spółdzielnia mieszkaniowa, wspólnota czy osoba indywidualna. Na właścicielu

cięży obowiązek zadbania o to, aby do pojemników nie miały dostępu osoby postronne, które mogłyby podrzucać śmieci. W spółdzielniach te możliwości są ograniczone, ale też właśnie spółdzielnie podejmują różne kroki, aby takim zdarzeniom zapobiegać - budują altanki, zakładają monitoring, opatrują pojemniki chipami na kody kreskowe albo też zamykają je na klucz z wyłącznym dostępem dla mieszkańców. Przypominam, że podrzucanie śmieci jest wykroczeniem lub przestępstwem. Jeśli mówimy o odpowiedzialności zbiorowej, wynika ona z ustawy i nie zależy od dobrej czy złej woli KZGRL. Ustawodawca wprowadził natomiast utopijną możliwość: jeżeli nie chcemy być poddawani odpowiedzialności zbiorowej, zarząd spółdzielni może nie składać jednej deklaracji na całą nieruchomość, lecz na przykład trzydzieści deklaracji na każde mieszkanie osobno. Tyle że każdy lokal musiałby mieć odrębny zestaw pojemników i trzeba by pilnować, aby osoby postronne nie podrzucały odpadów. Oczywiście

REKLAMA

paznokcie hybrydowe, budowa paznokci bazy, żele, przedłużanie żelowe

Recznie malowane
STYLIZACJA PAZNOKCI



Leszno, Plac Powstańców 5

RecznieMalowaneLeszno

RecznieMalowaneLeszno

ANITA 601-332-060 / MONIKA 509-151-842



mogą być również rozwiązanie pośrednie - jeden zestaw dla jednej klatki, aczkolwiek to wszystko pozostaje kwestią wyboru zarządów spółdzielni.

- Jak KZGRL wyobraża sobie funkcjonowanie systemu śmieciowego latem, gdy w wysokich temperaturach smród dochodzący ze śmietników jest nie do wytrzymania, a śmieci mają być odbierane jeszcze rzadziej?

- Odpady zmieszane i biodegradowalne na nieruchomościach jednorodzinnych muszą być odbierane nie rzadziej niż raz na dwa tygodnie, a w nieruchomościach wielolokalowych, przynajmniej w okresie od kwietnia do października, będą odbierane co tydzień. Co do odoru - mamy empiryczną podstawę sądzić, że go nie będzie. W gminie Krobia prowadziliśmy przez dwa lata pilotażowy program zbiórki śmieci na takich zasadach, jakie obowiązują dzisiaj na terenie całego KZGRL. Kontrole dokonywane w wysokich temperaturach wykazały, że brzydki zapach po dwóch tygodniach nie występuje nawet w odległości pół metra od pojemnika przy założeniu, że kłapa jest zamknięta.

- Czy ktokolwiek przewidział, że pojemniki "BIO" mogą przyczynić się do rozwoju populacji szczurów?

- W sytuacji, gdybyśmy odpady odbierali w workach i worki te byłyby ustawione przed posesjami, to szczury, lisy czy inne zwierzęta mogłyby się do nich dobierać. W przypadku plastikowych pojemników o grubych ścianach nie widziałem jeszcze takiej sytuacji. Wejście na przykład szczura do pojemnika po śliskiej, pionowej ścianie jest mało prawdopodobne.

- Media podają, że gospodarka śmieciowa w krajach Europy Zachodniej jest tańsza niż w Polsce. Dlaczego mieszkańcy naszego regionu płacą aż 24 złote od osoby, co jest znacznym obciążeniem domowych budżetów?

- Wynika to z faktu, że polski parlament, na wniosek Ministerstwa Środowiska, przyjął uregulowania prawne odmienne od uregulowań w innych krajach Unii Europejskiej. Chodzi o tak zwaną rozszerzoną odpowiedzialność producenta, która - mówiąc w skrócie - powoduje, że odpad staje się towarem. Co prawda towarem, który

można sprzedać nigdy nie będzie popiół. Mogą nim za to zostać odpady "BIO" po przefermentowaniu i użyciu z nich kompostów. Wówczas idzie je sprzedać, odzyskując w ten sposób część pieniędzy, co przekłada się w konsekwencji na niższą cenę śmieci. Na pewno takim towarem, na którym można zarobić, byłyby odpady z tworzyw sztucznych, szkła czy papieru. Spójrzmy jak funkcjonuje to w przypadku odpadów metalowych, zwłaszcza metali kolorowych - nie ma żadnego problemu z ich segregacją czy zagospodarowaniem, bo one znikają od razu. I tutaj dochodzimy do sedna problemu - gdyby na szczeblu parlamentarnym wprowadzono rozwiązania prawne, że ten, który sprzedaje towar w opakowaniu na przykład szklanym, jest zobowiązany pokryć koszty odbioru i zagospodarowania takiego odpadu (poprzez punkty skupu, butelkomaty albo w innej formie), to byłby automatycznie zainteresowany, aby zorganizować skuteczny system zbierania odpadów. Wówczas mieszkaniak mógłby otrzymać na przykład 50 groszy za butelkę szklaną w punkcie skupu czy butelkomacie, a jeżeli nie chciałby tego robić, to pieniądze te otrzymałaby firma, która odbiera odpady. Podobna sytuacja dotyczy plastików czy makulatury. Niestety, dziś jest tak, że ci którzy zagospodarowują te odpady nie tylko nie mogą ich sprzedać, ale jeszcze muszą za nie zapłacić. Gdyby system działał tak, jak trzeba, odpady w postaci butelek czy papieru byłyby zagospodarowywane dokładnie tak samo jak dziś zagospodarowywane są puszki aluminiowe. I to przełożyłoby się na ceny końcowe.

- Prosimy podpowiedzieć mieszkańcom bloków, gdzie i w jaki sposób w małych mieszkaniach mają segregować odpady, skoro należałoby wygospodarować miejsce na pięć frakcji?

- W przypadku małych kuchni jest to oczywiście pewien problem, ale w handlu są dostępne małe pojemniki, które można ułożyć w prostokąt czy kwadrat, dzieląc na różnego rodzaju frakcje. Jednak będzie się to też wiązać z faktem, że śmieci nie będzie się wynosić już raz na kilka dni, lecz z uwagi na zwiększenie liczby frakcji przy jednoczesnym zmniejszeniu pojemników takie odpady trzeba będzie wynosić codziennie lub co drugi dzień. Zapewniam, że przy odpowiedniej organizacji nawet pod małym zlewem znajdzie się miejsce na pięć czy sześć małych pojemników.

- Jak to się dzieje, że segregowanie jest bardzo drogie, skoro teoretycznie segregowany materiał można odzyskać i przetworzyć?

- Posegregowane odpady - a mieszkańcy bardzo się zmobilizowali w tym względzie - są surowcem wtórnym, który można poddać recyklingowi, czyli nadać mu nowe życie w takiej samej formie jak poprzednio lub w postaci innego produktu. Niestety, obecnie jest to nieopłacalne dla tych, którzy opakowania, które za chwilę staną się odpadem, wprowadzają na rynek. Teraz za odbiór i przetworzenie surowca wtórnego trzeba zapłacić ogromne pieniądze. Póki nie będzie zmiany prawa na takich zasadach, jak w innych krajach Unii Europejskiej, problem będzie występował. Jestem praktykiem w tym względzie i już wielokrotnie - jako Komunalny Związek Gmin Regionu Leszczyńskiego - apelowaliśmy do premiera, ministra i komisji sejmowych o zmianę prawa. Na razie odbijamy się od ściany.

- Czy przed wyrzuceniem odpadów trzeba myć odpady plastikowe? Przecież zużywanie wody do tego celu jest nieekologiczne.

- Pozostawiamy to samodzielnej ocenie. Jeżeli pojemnik, na przykład po jogurcie, jest dobrze opróżniony, to wyrzucamy go do odpadów z tworzywami sztucznymi. Jeżeli w pojemniku coś pozostało, a my nie chcemy zamieniać czystej wody w ściek, możemy wrzucić takie opakowanie do odpadów zmieszanych i nie będzie z tego tytułu żadnych konsekwencji. To samo dotyczy folii i wszelkiego rodzaju opakowań. Jest jednak lepsze rozwiązanie pośrednie - w trakcie używania wody należy zatkać zlew i w tej zużytej wodzie, zwanej również szarą, bo wykorzystaną do innych celów, wypłukać zabrudzone, plastikowe opakowanie i wrzucić do tworzyw sztucznych.

- Co mam zrobić, jeśli zamiast kubła "BIO" chcę mieć kompostownik? Czy trzeba to gdzieś zgłosić?

- Jeżeli inne przepisy (na przykład prawo budowlane) nie zabraniają posiadania kompostownika, właściciel każdej nieruchomości ma prawo urządzić kompostownik na swojej posesji i w ten sposób zagospodarowywać odpady "BIO". Jest to nawet wskazane. Dodatkowo właściciele domów jednorodzinnych stosujący takie rozwiązanie mają prawo do częściowego

zwolnienia z opłaty śmieciowej. Taką ulgę pojawi się najdalej do końca sierpnia w postaci odrębnej uchwały. Równolegle z tą uchwałą wprowadzony zostanie też nowy wzór deklaracji, który będzie przewidywał wyposażenie nieruchomości w kompostownik i indywidualne zagospodarowywanie odpadów "BIO". Nie należy jednak spodziewać się, że ulgi będą wysokie.

- Czy w najbliższej perspektywie możemy spodziewać się podwyżek cen śmieci?

- Nie mogę potwierdzić, ani też wykluczyć takiej możliwości. Już dwukrotnie zdecydowaliśmy się na unieważnienie przetargu ze względu na horrendalne stawki, jakich zażądały firmy zajmujące się wywozem odpadów. Gdybyśmy wtedy przystali na zaproponowane oferty, opłata śmieciowa wyniosłaby powyżej 30 złotych od osoby. Tak było w 2019 roku, a że nie byliśmy już w stanie rozstrzygnąć trzeciego przetargu przed jego końcem, zdecydowaliśmy się na tak zwane zamówienie z wolnej ręki, co jest jak najbardziej dozwolonym rozwiązaniem w ramach obowiązujących przepisów. Obecnie mamy zagwarantowaną stawkę w wysokości 24 złotych od osoby na pierwsze cztery miesiące 2020 roku. 22 stycznia mieliśmy otwarcie ofert w przetargu, który ma przełożyć się na podpisanie nowej umowy od 1 maja do końca roku 2020. Wybierzemy najtańszych oferentów. Jak to będą stawki, trudno powiedzieć.

- Czy jeżeli w życie weszłyby proponowane między innymi przez KZGRL zmiany w ustawodawstwie, byłaby szansa, że szalone ceny za odpady zatrzymają się albo spadną?

- Stoję na stanowisku, że jeżeli takie zmiany zostałyby wprowadzone, co oczywiście nie dokonałoby się z dnia na dzień, wzrost cen za odpady nie tylko uległby zahamowaniu, ale jest duża szansa, że ceny mogłyby spaść. Dlaczego? Ponieważ część odpadów, na przykład z tworzyw sztucznych, szkła czy makulatury, stałaby się towarem, który firmy wywozowe mogłyby w końcu sprzedać. Dzięki temu zabiłyby na tym pieniądze, a to pociągnęłoby za sobą spadek kosztów i przełożyłoby się na niższe ceny dla klienta końcowego.

**PYTAŁ: ŁUKASZ DOMAGAŁA
ZDJĘCIE: ŁUKASZ DOMAGAŁA**

Już nie wstąpisz do "Baty"

- Było mi niezmiernie miło, że już na koniec działalności sklepu przychodzili do niego stali klienci. Przynosili nawet prezenty, a niektórzy płakali, podkreślając, że już nie wiedzą, gdzie teraz będą robić zakupy - mówi Renata Piętka, która przez lata prowadziła sklep z galanterią skórzaną przy ulicy Słowiańskiej w Lesznie, tuż obok Rynku.

Na Słowiańskiej pod numerem 5 ten sklep istniał chyba od zawsze. - Sama wychowywałam się w centrum, mieszkałam przy ulicy Kościelnej i dobrze pamiętam to miejsce. W tym sklepie bywałam z rodzicami, a w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku to była jedyna placówka, w której można było kupić obuwie damskie. Kiedy miałam 10 lat, właśnie tam rodzice kupili mi piękne białe buty komunijne. Oczami wyobraźni widzę je do teraz. Miały charakterystyczną kokardkę na zatrzask. Dziś takich rozwiązań już się nie stosuje - opowiada Renata Piętka. - Do tego sklepu od zawsze ustawiały się długie kolejki, a ja marzyłam, aby kiedyś w takim miejscu pracować. Od dzieciństwa bawiłam się w sklep, robiłam cenówki i udawałam, że sprzedaję towar. Widziałam się w przyszłości w zawodzie handlowca i dlatego wybrałam szkołę handlową w Zespole Szkół Ekonomicznych. Na praktyki poszłam do sklepu dziewiarskiego przy ulicy Bohaterów Westerplatte, ale moim pierwszym miejscem pracy został właśnie sklep obuwniczy pod adresem Słowiańska 5. Przyszłam do niego w lutym 1977 roku. Wtedy jeszcze była w nim duża sala sprzedażowa, zaplecze, magazyn i biuro kierownika, a placówka podlegała Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Handlu Wewnętrznego. Wówczas pracowały tam cztery sprzedawczynie, wspierane przez cztery uczennice. Było co robić. W sklepie prowadzony był też punkt repasacyjny. Dziś niewiele osób o tym



Sklep przez lata funkcjonował przy ulicy Słowiańskiej 5 w Lesznie.



Renata Piętka (po lewej) z pracownicą. Tak kiedyś wyglądało wnętrze sklepu.

pamięta, ale właśnie tam przychodzili się, aby zlikwidować oczka w rajstopach lub pończochach.

- My to naprawiałyśmy, a przyjęcia odbywały się w każdy poniedziałek. Za każdym razem były kolejki do drzwi. Na wykonanie usługi miałyśmy tydzień, a popularność takich napraw wynikała z tego, że rajstopy były towarem deficytowym - opowiada R. Piętka.

Po ciąży wróciła do pracy, ale tym razem do pasmanterii obok Trojki. Po jakimś czasie WPHW zaproponowało jej wzięcie sklepu w ajencję, ale odmówiła. Podjęła pracę w sklepie dziewiarskim przy ulicy Słowiańskiej, a kiedy WPHW

zlikwidowano, znów otrzymała propozycję pracy w sklepie obuwniczym pod numerem 5.

- Wówczas była to już prywatna własność, ale ja trafiłam na uczciwego i rzetelnego pracodawcę. Dziś takich ze świecą szukać. Bardzo szanował pracowników, miał do mnie stuprocentowe zaufanie i dlatego wytrwałam w tym miejscu do emerytury - opowiada.

Lata dziewięćdziesiąte to był złoty okres w handlu.

- Rozszerzyłam wtedy asortyment o galanterię skórzaną, która bardzo ładnie współgrała z branżą obuwniczą. Pannie mogły dokupić do butów torebkę,

a panowie saszetkę czy pasek w odpowiednim kolorze - wspomina.

Piętnaście lat temu coś zaczęło się psuć. Wprawdzie wciąż miała swoich wiernych klientów, ale to już było nie to, co wcześniej.

- Czasami klienci śmiali się, że mam za dobre buty, bo chodzą w nich po 6 czy 7 lat. Cieszyłam się, że są zadowoleni. Potrafiłam rozpoznać, które kupili u mnie, bo zawsze sprzedawałam towar polskich producentów - opowiada.

O zamknięciu sklepu zaczęła myśleć na początku 2019 roku, stwierdzając, że już czas przejść na zasłużoną emeryturę - tylko w tym miejscu spędziła 33 lata swojego życia.

- Było mi niezmiernie miło, że już na koniec działalności sklepu przychodzili do niego stali klienci. Przynosili nawet prezenty, a niektórzy płakali, podkreślając, że już nie wiedzą, gdzie teraz będą robić zakupy - zauważa Renata Piętka.

Pod koniec roku w sklepie urządzono wyprzedaż. Niektórzy ludzie kupowali nawet po kilkanaście par butów, wiedząc, że to solidny towar od polskich producentów.

- Najstarsi mieszkańcy Leszna jeszcze do niedawna powiadali, że idą do "Baty". Bo w czasach powojennych sklep był własnością Czecha o takim właśnie nazwisku - przypomina pani Renata.

I tak zakończyła się historia sklepu, który w branży obuwniczo-galanteryjnej działał od dziesięcioleci. Kawał leszczyńskiej historii.

TEKST: ŁUKASZ DOMAGAŁA



Sklep na początku lat dziewięćdziesiątych.



Mieszkańcu, nie bój się wejść do Stacji Biznes!

Każdy z nas kojarzy lokal na leszczyńskim deptaku u zbiegu ulicy Słowiańskiej i Placu Metziga. Mimo że już od ponad dwóch lat działa tam Stacja Biznes, nie każdy jednak wie do czego służy ta ponad 100-metrowa przestrzeń z wielkim stołem i kolorowymi poduszkami w oknach.

- Z zewnątrz wygląda to jak miejska galeria, sala konferencyjna, czy sklep z artykułami wystroju wnętrz. Zdarzały się sytuacje, że wchodziły do nas osoby chcące kupić poduszki, albo pytały o podnózek - z uśmiechem wspomina koordynator działań Stacji Biznes, Michał Werwiński.

Od 2017 roku w Lesznie prowadzona jest modelowa rewitalizacja. Stacja Biznes jest właśnie jednym z elementów procesu powstałym po to, by ożywić centrum miasta i zaktywizować mieszkańców. Placówka wspiera zatem przedsiębiorców, zwłaszcza tych z terenu objętego rewitalizacją, angażując ich między innymi w różnego rodzaju akcje inicjowane przez miasto. Przykładem takiego działania jest organizowany dla przedsiębiorców z leszczyńskiej starówki konkurs Przemiana weWNĘTRZna, w którym wygrana gwarantuje odnowienie przestrzeni handlowej lub usługowej. Właścicielom pomagają w tym warsztaty dekoracji wnętrz oraz skutecznej sprzedaży za pomocą prawidłowej ekspozycji towaru. Na co dzień przedsiębiorcy mogą korzystać z szeregu szkoleń biznesowych organizowanych przez Stację Biznes z zakresu marketingu, social mediów, czy sfery dotyczącej zagadnień prawnych. Stałym punktem działań Stacji są randki biznesowe, polegające na krótkich rozmowach między przedsiębiorcami, podczas których można nawiązać nowe, obiecujące relacje biznesowe.

Nie wszyscy wiedzą, że Stacja Biznes to jedyne miejsce w Lesznie świadczące bezpłatną usługę coworkingu. Zatem jeżeli wykonujesz wolny zawód lub twoja firma nie ma jeszcze swojej siedziby, możesz przyjść popracować w odpowiednio wyposażonej do tego przestrzeni. Na miejscu jest dostęp do Internetu, rzutnika, a także darmowej kawy i herbaty. W lokalu na leszczyńskim deptaku możesz również umawiać się na spotkania ze swoimi kontrahentami.

Stacja Biznes mimo swojej nazwy jest miejscem spotkań nie tylko biznesowych. Jak wskazuje jej pełna nazwa, to także strefa kreatywna, która ma angażować i inspirować leszczynian. Ulokowanie jej w samym centrum miasta nie jest przypadkowe. Jej działalność ma przyciągać na starówkę i tchnąć w nią nowe życie dzięki innowacyjnym i twórczym pomysłom mieszkańców. Idealnie udało się to młodym ludziom,



► **Stacja Biznes jest otwarta dla każdego bezpłatnie,**

► **Nie trzeba być mieszkańcem terenu rewitalizacji, aby brać udział w jej działaniach, lub być ich inicjatorem,**

► **Nie jest to miejsce wyłącznie dla przedsiębiorców. Organizowane w niej działania skierowane są do wielu grup społecznych.**

Więcej informacji o bieżących działaniach placówki można znaleźć zaglądając na jej fanpage na Facebooku, lub na oficjalną stronę internetową: stacjabiznes.leszno.pl. Działania stacji koordynowane są przez Wydział Promocji i Rozwoju Urzędu Miasta Leszna.



z których inicjatywy w ubiegłym roku odbyła się pierwsza edycja Leszczyńskiego Ulicznego Festiwalu Artystycznego. Przez 4 dni ulice w centrum miasta były opanowane przez lokalnych artystów, którzy między innymi, wraz z pozostałymi mieszkańcami, tworzyli murale, tańczyli na deptaku, zorganizowali ogromny plener malarski, a także upiększyli teren rewitalizacji odmalowując bramę na ulicy Tylnej.

To jedyne takie miejsce w Lesznie, gdzie walutą za udostępnienie go jest chęć podzielenia się swoją wiedzą i doświadczeniem. To zdanie, które można znaleźć w opisie działalności Stacji na jej stronie internetowej, i które idealnie obrazuje mechanizm jej działania. Co to oznacza w praktyce? Wszystkie przedsięwzięcia odbywające się w lokalu przy ulicy Słowiańskiej są bezpłatne. Organizatorzy zajęć, którym Stacja udostępnia swoją przestrzeń, nie płacą za jej wynajem, ale warunkiem jest niepobieranie opłat od uczestników wydarzeń. Działalność placówki finansowana jest przez Urząd Miasta Leszna, a także przez partnerów, czyli lokalne firmy, których sukcesywnie przybywa.

Od leszczynian często da się usłyszeć narzekanie, że w tym mieście nic się nie dzieje. Ale przecież to my jako mieszkańcy możemy wspólnie pracować nad tym, by móc powiedzieć: nie ma nudy w Lesznie! Zatem korzystajmy, działajmy, twórzmy, inicjujmy, rozwijajmy, odkrywajmy, inspirujmy i kreujmy naszą lokalną rzeczywistość. Niech Stacja Biznes będzie centrum społecznej burzy mózgów, z której efektów będzie korzystać miasto i jego mieszkańcy. Bezpłatne porady prawne i konwersacje językowe, uliczne pokazy mody, wymiana ciuchów i roślin, ferie z angielskim dla dzieci, warsztaty pieczenia i dekorowania, a także rozwoju osobistego, to tylko niektóre z wielu akcji przeprowadzonych przez tych, którzy działają zamiast narzekać.

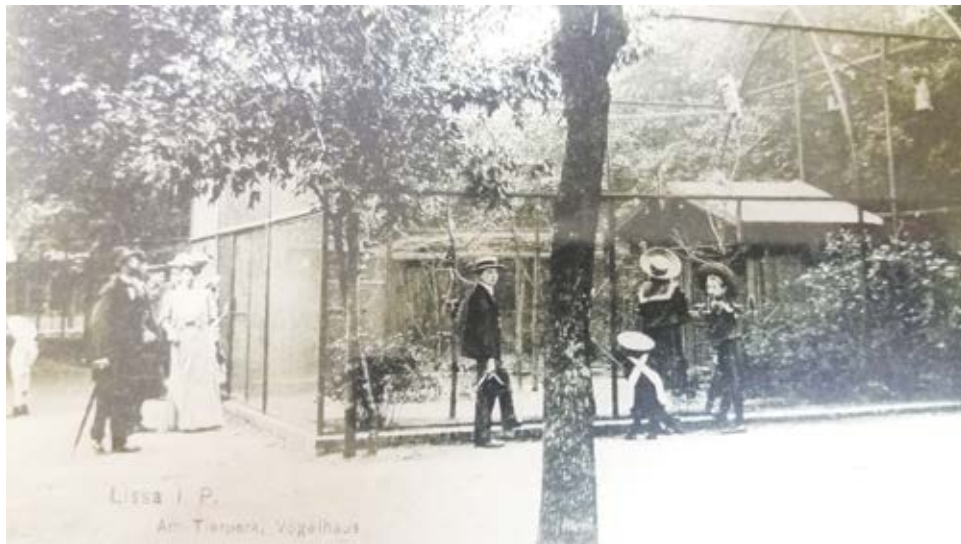
- Po dwóch latach naszej działalności stosunek akcji inicjowanych przez koordynatorów placówki, do tych przeprowadzanych przez mieszkańców wynosi mniej więcej 50/50. To dobry wynik. Cieszy nas coraz większa aktywność leszczynian i chęć dzielenia się z innymi swoją wiedzą, doświadczeniem i pasją - mówi Michał Werwiński.

TEKST: MAGDALENA WOŻNA

Poukładać miasto

Podstawowym wyzwaniem polskiego magistratu po przejęciu Leszna była próba zapewnienia odpowiedniej jakości życia jego mieszkańcom. Naturalnie jednym z czynników powyższego było stabilne zatrudnienie.

Leszno nie pękało w szwach od dużych zakładów. Najwięcej pracowników zatrudniał młyn prowadzony przez Towarzystwo Akcyjne Schneider-Zimmer. Do większych zakładów ówczesnego miasta należały także „Akwawit” produkujący spirytus i fabryka pomp Filipa Hannacha, od 1924 roku należąca do Wincentego Kraupe. W drugiej dekadzie po powrocie Leszna w granice Polski stopniowo zwiększało się zatrudnienie. Jednak nie samą pracą człowiek żyje i doskonale wiedzieli o tym leszczynianie. I nawet jeśli nie mieli życia wysokich lotów, to mieli swoje myśli, pragnienia, idee, marzenia. Mieli także czas wolny...



Leszczynianie chętnie przechadzali się po "zoologu".



Pełna majestatu figura króla zwierząt.

fauny. II wojna światowa spowodowała zniszczenia ogrodu. Zabrakło wówczas determinacji i działaczy pokroju wspomnianego Świderskiego, aby podobnie jak w wolnym po zaborach Lesznie utrzymać park. Wbrew powszechnej opinii okupację przeżyło wielu mieszkańców „zoologu” i dopiero na zlecenie Bazy Zoologicznej przy Ministerstwie Kultury i Sztuki rozpoczęto jego likwidację. Niemym świadkiem dziejów zwierzyńca poza wysokimi drzewami pozostaje lew, który w leszczyńskim zoo... nigdy nie ryczał. Figura, choć już nie tak potężna i majestatyczna, zachowała się do dzisiaj i obecnie zdobi jedną z posesji w północnej części miasta.

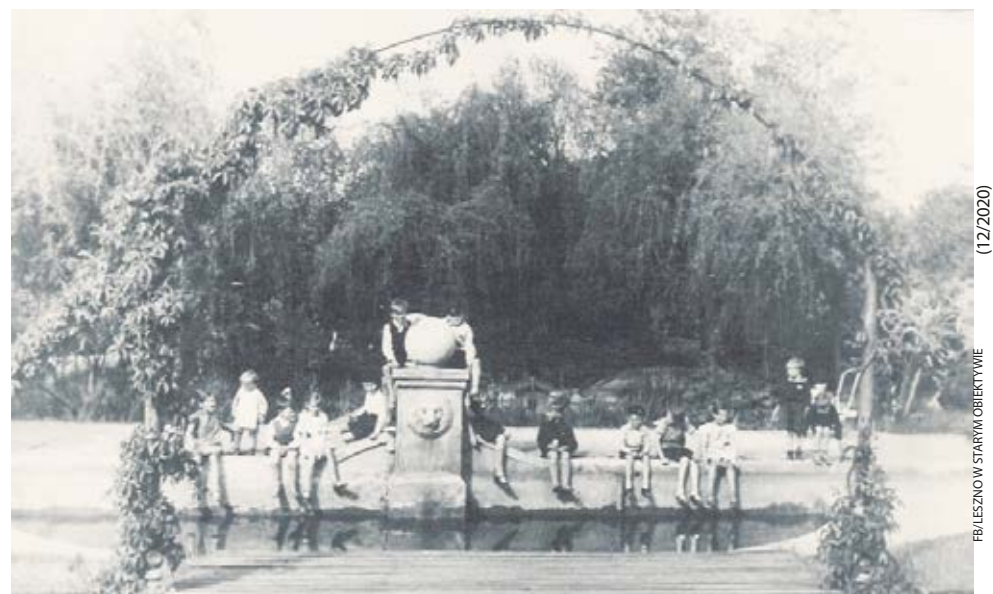
TEKST:
MATEUSZ GOŁĘMBKA



Leszczyński zwierzyniec na zdjęciu T. Semraua.

W czasach przedtelewizyjnych niezwykle chętnie przebywano wśród innych. W międzywojniu w dawnym grodzie Leszczyńskich istniało wiele restauracji, kawiarni czy cukierni. Spacer zakończony wizytą w tej ostatniej należał do rytuałów leszczyńskiego społeczeństwa. Rozrywkę zapewniały także kina, koncerty, wystawy czy przedstawienia teatralne. Wzmoczona była również działalność stowarzyszeń bądź organizacji społecznych, zawodowych, politycznych, religijnych i sportowych. Jednak jednym z najpopularniejszych miejsc relaksu i wypoczynku był leszczyński zwierzyniec znajdujący się pierwotnie przy ulicy Poniatowskiego, a po

przeniesieniu przy ulicy Berwińskich. Działania I wojny światowej poczyniły straty w „zoologu” i rozważano jego zamknięcie. Dzięki poczynaniom Towarzystwa Przyjaciół Zwierzyńca z doktorem Bronisławem Świderskim na czele, ogród nie tylko przetrwał, ale został przeniesiony i rozbudowany. Największą inwestycją było postawienie pawilonu zimowego. Zachowane fotografie nie pozostawiają wątpliwości, że wizyta w zwierzyńcu była doskonałym sposobem spędzania wolnego czasu. Ogród odwiedzany był często przez młodzież szkolną z zachodnich powiatów, która nie musiała jeździć do Poznańskiego Ogrodu Zoologicznego, aby zobaczyć ciekawe okazy rodzimej



Młodzi mieszkańcy byli częstymi bywalcami w "zoologu".

Jednodniówka "Kurier Leszczyński"

Z okazji powrotu Leszna w granice Polski Archiwum Państwowe w Lesznie, przy finansowym udziale Urzędu Miasta Leszna, wydało jednodniówkę "Kurier Leszczyński".

Wydawnictwo swoją prapremierę miało podczas wystawy "Leszno w latach 1920-1939 w zbiorach fotografii i widokówek", która odbyła się 14 stycznia w Archiwum Państwowym w Lesznie. Publikacja przybliży czytelnikom, co działo się w okresie zaboru pruskiego aż do odzyskania niepodległości, czyli w ciągu 127 lat niewoli, zakończonej właśnie 17 stycznia 1920 roku. Materiały

zawarte w wydawnictwie pochodzą przede wszystkim ze zbiorów Archiwum Państwowego w Lesznie, Muzeum Okręgowego w Lesznie, a także z zasobów internetowych. Wydawnictwo wydrukowano w 2000 egzemplarzy. Rozdawane było w wersji papierowej podczas głównych obchodów powrotu Leszna do Macierzy. Dostępne jest także w wersji elektronicznej.



Wymodlona, wypracowana

Msza święta koncelebrowana była jednym z pierwszych wydarzeń otwierających

Została ona odprawiona w intencji Ojczyzny oraz Powrotu Leszna do Macierzy. Wcześniej w Lesznie uruchomione zostały syreny, które przypominały wszystkim, że oto przyszedł czas zadumy nad tym, co wydarzyło się 100 lat temu, ale też wielkiej radości z tego, że Leszno jest w Polsce. Mszy świętej odprawionej w Bazylice pw. Św. Mikołaja przewodniczył ksiądz biskup Damian Bryl, który w swoim kazaniu powrócił do wydarzeń sprzed 100 lat. Przypominał o bohaterach tamtych

czasów, bez których nie byłoby wolnego Leszna. Wspominał o tym, jak Niemcy przygotowywali się do opuszczenia miasta 16 stycznia 1920 roku, zauważając, że Polacy uszanowali ich smutek. Biskup podkreślił, że niepodległość Leszna była splotem wielu czynników, w tym walki zbrojnej, starań politycznych czy dyplomatycznych.

- Niepodległość została wymodlona, wypracowana i wywalczona przez Polaków - powiedział biskup D. Bryl.



Miasto na pocztówkach i zdjęciach

Archiwum Państwowe w Lesznie zaprezentowało wystawę "Leszno w latach 1920-1939 w zbiorach fotografii i widokówek".

Na 15 dużych planszach pokazano kilkadziesiąt fotografii i pocztówek przedstawiających Leszno, a także jego mieszkańców w latach 1920-1939. W ramach wystawy zaprezentowano ogólne widoki miasta, władze samorządowe, a także zdjęcia ukazujące między innymi życie gospodarcze, sportowe, religijne czy kulturalne Leszna. Poza tym w gablotach można było zobaczyć leszczyńskie gazety oraz wydawnictwa z okresu międzywojennego, a także przykłady dokumentacji technicznej z tamtego okresu. Antykwariusz Janusz Skrzypczak udostępnił eksponaty ze swoich zbiorów. To między innymi materiały reklamowe działających w okresie międzywojennym leszczyńskich firm.

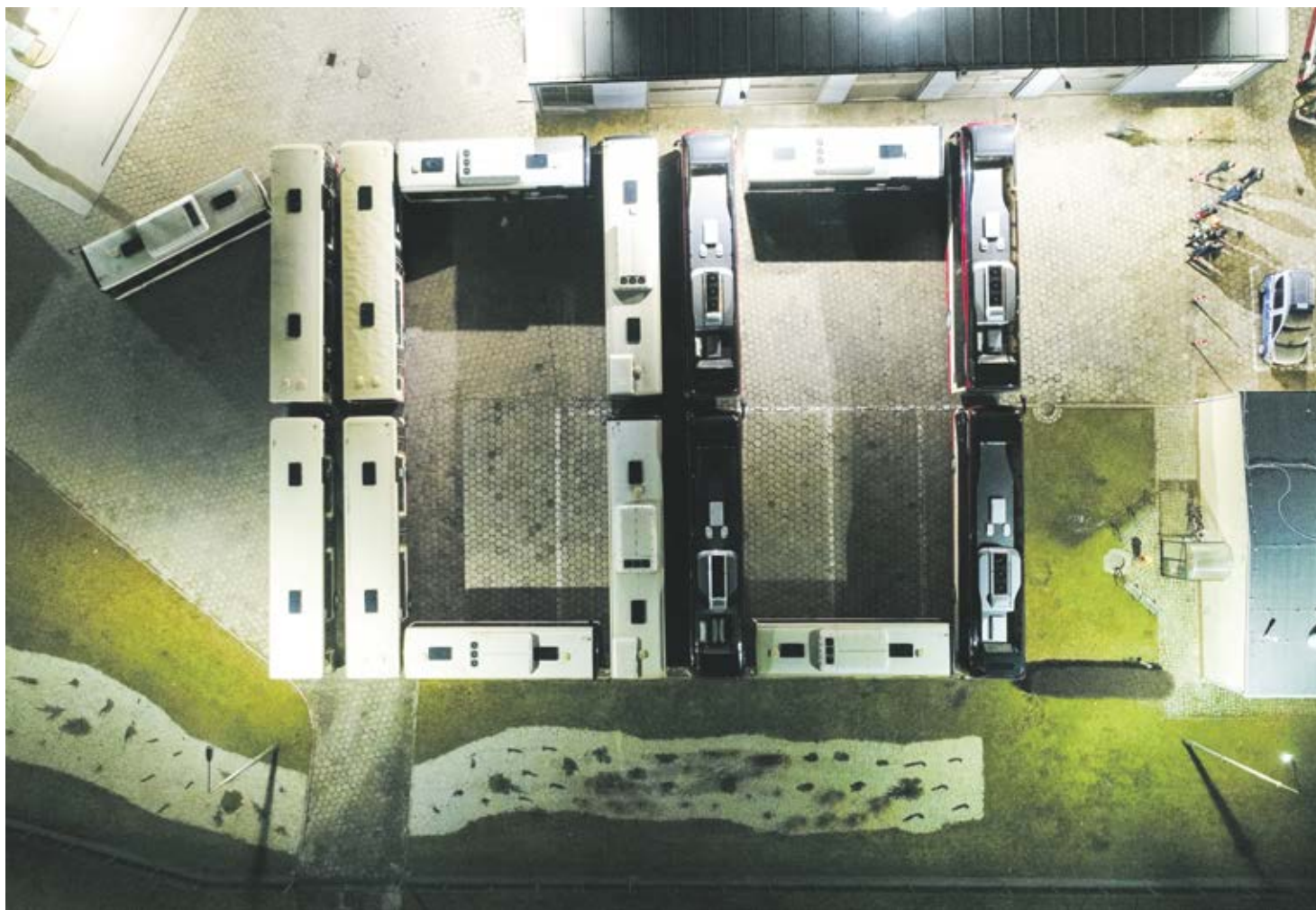


a i wywalczona

17 stycznia wielkie świętowanie w Lesznie.



"Stówa" widoczna z powietrza



Miejski Zakład Komunikacji w Lesznie również miał swój pomysł na uczczenie niepodległości. Zaczęło się od rozmowy z Maksymilianem Jaroszem, przewodniczącym Młodzieżowej Rady Miasta Leszna, aby - wzorem Warszawy, gdzie ułożono z autobusów napis "Siema"

- w Lesznie przygotować napis "100", który następnie miał zostać sfotografowany z powietrza. Pomysł spodobał się prezydentowi Leszna Łukaszowi Borowiakowi, dzięki któremu do realizacji zadania udało się wykorzystać drona Straży Miejskiej w Lesznie. Napis ułożony został z 15

autobusów, a ustawianie pojazdów na terenie zajezdni trwało około dwóch godzin. Materiał przygotowany przez M. Jarosza został opublikowany jednocześnie na profilach facebookowych Leszna, Młodzieżowej Rady Miasta Leszna i Miejskiego Zakładu Komunikacji.

O ludziach i czasach



W czwartek 16 stycznia w auli Wyższej Szkoły Humanistycznej w Lesznie miała miejsce prezentacja książki „Ludzie i czasy. Leszno we wspomnieniach mieszkańców”. To już drugi tom cyklu i - ufając deklaracjom prezydenta Leszna - nie ostatni. Jednym z pomysłów na kolejną część książki jest zebranie wspomnień osób spędzających młodość w Lesznie, a obecnie mieszkających za granicą. Wydarzenie uświetnione zostało występami leszczyńskich artystów. Na scenie pojawili się piosenkarka Ewa Śniady i satyryk Zenon Baliński.

Niech powiewają flagi!



W przeddzień oficjalnych uroczystości 100-lecia powrotu Leszna do Rzeczypospolitej w Stacji Biznes na rogu ulicy Słowiańskiej i Placu Metziga można było odebrać flagi z myślą o udekorowaniu posesji. Rozdawano je od godziny 15, wtedy też przed budynkiem utworzyła się długa kolejka oczekujących na taki prezent.

Sprostali wyzwaniom, jakie przed nimi stanęły

W auli Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Lesznie odbyła się XX Uroczysta Sesja Rady Miejskiej Leszna.

Wydarzenie zgromadziło nie tylko samorządowców, ale też ludzi polityki i wielu innych znamienitych gości - przedstawicieli lokalnego biznesu, sztuki, kultury, partnerów z zagranicznych miast oraz młodzież. Wykład poświęcony Lesznu wygłosił profesor Aleksander Mikołajczak, prorektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Lesznie.

- Choć nie mamy wpływu na to, jakie role przyszło nam grać w dramacie egzystencji, to mamy jednak wpływ na to, jak gramy te role, w jaki sposób wywiązujemy się

z wyzwań, które los przed nami stawia. Problem wielkości ludzi polega na tym, jak grają swoje role w trudnych i niezwykłych czasach - powiedział do zgromadzonych, odnosząc się do wydarzeń sprzed 100 lat. - Wydaje się, że pokolenie leszczynian, które 100 lat temu odzyskało dla nas to miasto, musi budzić nasz najwyższy szacunek, bo odegrało swoją rolę wspaniale. To nie byli ludzie-marionetki. Sprostali wyzwaniom, jakie przed nimi stanęły.

Profesor przypomniał o wielkiej tolerancji panującej w Lesznie. Osiedliło się tu

wielu ludzi, którzy znaleźli w tym mieście bezpieczną przystań i znakomite warunki do rozwoju. Wspominał o Janie Jonstonie, Janie Metzigu czy nieco zapomnianej, a pochodzącej z czeskiej, XVII-wiecznej łacińskiej poetce Annie Memoracie.

Podczas uroczystości w auli PWSZ Andrzej Dera, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP odczytał list od prezydenta RP Andrzeja Dudy, a następnie wręczył na ręce prezydenta miasta

Łukasza Borowiaka flagę polską ze specjalną dedykacją. Podczas uroczystości wystąpili także parlamentarzyści: Jan Dziędziczak, Jan Mosiński, Grzegorz Rusiecki i Wiesław Szczepański.

Uroczysta sesja stała się okazją do uhonorowania najwybitniejszych leszczynian. Przyznano tytuły Honorowego Obywatela Leszna, Zasłużonych dla Miasta Leszna, a także wręczono nagrody i pamiątkowe grawerony dla osób, które działają na rzecz miasta w różnych obszarach.



Sto rac na stulecie wolnego Leszna



Nietypowy sposób na uczczenie 100. rocznicy powrotu Leszna do Macierzy znaleźli członkowie Stowarzyszenia Sympatyków Klubu Unia Leszno oraz Leszczyńscy Patrioci.

Wzdłuż ulicy 17 Stycznia roztawionych zostało 100 osób, które jednocześnie, 17 stycznia o godzinie 18:30 odpaliły racę świetlną. Pokaz trwał krótko, raptem kilkadziesiąt sekund, ale to wystarczyło,

aby podkreślić wagę świętowanych wydarzeń. Na ten krótki moment niebieskie i pomarańczowe światła ulicznych lamp przykryte zostały czerwonym blaskiem rac. Był to również znakomity moment

na chwilę zadumy, także pośród tych leszczynian, którzy akurat wtedy jechali samochodami. Wielu zwolniło nieco w tym pędzie codzienności, aby przypomnieć sobie, że oto dzieje się historia.

Niech żyje polskie Leszno, nasze wspaniałe miasto!

Pod pomnikiem Żołnierzy Garnizonu Leszczyńskiego odbyły się 17 stycznia główne obchody 100. rocznicy powrotu Leszna do Macierzy.

W tym ważnym miejscu, tuż przy ulicy 17 Stycznia, której nazwa nawiązuje do wydarzeń sprzed dziesięciu dekad, zgromadziło się wojsko, władze samorządowe, wojewódzkie, posłowie, przedstawiciele instytucji, a przede wszystkim leszczynianie. Mieszkańcy, którzy dzięki ofiarności ludzi tamtych czasów żyją w polskim mieście.

W swoim okolicznościowym przemówieniu wygłoszonym pod pomnikiem prezydent Leszna Łukasz Borowiak przypomniał wydarzenia sprzed 100 lat. Przytoczył słowa doktora Bronisława Świdarskiego, który 18 stycznia

1920 roku, witając na leszczyńskim Rynku wojewodę poznańskiego doktora Witolda Celichowskiego, tak rzekł: *Nareszcie, nadeszła chwila dla nas święta, z takim upragnieniem przez nas oczekiwana, chwila wkroczenia wojsk naszych i przedstawicieli władz polskich do Leszna. Oczekiwaliśmy jej tęsknem sercem (...)*

Prezydent Borowiak podkreślił, że chociaż Powstanie Wielkopolskie nie spowodowało, że Leszno wróciło do Rzeczypospolitej, to jednak na podstawie postanowień Traktatu Wersalskiego zostało przyznane Polsce, co było

sukcesem Polskiej dyplomacji:

- Dzisiaj, 17 stycznia, jest wielkie święto nas wszystkich. Dziękuję rodzicom i nauczycielom, którzy przyprowadzili tutaj swoje dzieci, dziękuję młodzieży. Pielęgujemy w nich szacunek i miłość do swojej małej Ojczyzny. Dziękuję, że w taki piękny sposób możemy oddać hołd tym, którzy walczyli za polskie Leszno. Jakże jesteśmy im wdzięczni, jakże głęboki szacunek i pamięć jesteśmy im winni. To nasi bohaterowie, o których zawsze będziemy pamiętać, nie tylko przez następne 100 lat. Niech żyje polskie Leszno, nasze wspaniałe miasto!.

Listy do mieszkańców Leszna wystosowali premier Mateusz Morawiecki oraz minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. Głos zabrali Marlena Małąg, minister rodziny, pracy i polityki społecznej, a także poseł Wiesław Szczepański oraz dowódca Generalnego Rodzaju Sił Zbrojnych generał Jarosław Mika. Podczas uroczystości odczytano Apel Pamięci, oddano salwę honorową z przeciwlotniczego zestawu artyleryjsko-rakietowego, a następnie delegacje złożyły pod pomnikiem wiązanki kwiatów.



Hydranty biało-czerwone



Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Lesznie postanowiło na swój sposób uczcić 100-lecie powrotu

Leszna do Macierzy. Ulice miasta zostały przystrojone w barwy narodowe, które znalazły się między innymi na hydrantach.

Stulecie świętowane w Alei Gwiazd Żużla

W piątek 17 stycznia bardziej oficjalnie, w sobotę zdecydowanie bardziej na luzie z atrakcjami dla dzieci i dorosłych.

Warto było odwiedzić Aleję Gwiazd Żużla, gdzie przez kilka godzin odbywał się piknik z okazji powrotu Leszna do Macierzy. W jego ramach można było zapoznać się ze sprzętem policyjnym, strażackim, Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego czy wojskowym. Poza tym

w ramach pikniku można było oglądać liczne występy, a dla miłośników zimowej rozrywki udostępniono za darmo lodowisko. Poza tym żołnierze przygotowali całkiem spory zapas darmowej grochówki, którą można było zjeść wraz z chlebem wypieczonym w piekarni polowej.



Znaczki z Lesznem poszły w świat



Z okazji 100. rocznicy powrotu Leszna do Macierzy Poczta Polska wprowadziła do obrotu nowy znaczek pocztowy z serii "Miasta polskie". Zaprezentowano go podczas XX Uroczystej Sesji Rady Miejskiej Leszna. Znaczek został zaprojektowany przez Andrzeja Gosika. Znalazły się na nim wieża ratuszowa wraz z wieżami

Bazyliki Mniejszej Świętego Mikołaja, a także fragment Pomnika Wdzięczności. Znaczek został wydany dzięki zabiegom leszczyńskiego koła Polskiego Związku Filatelistów. Wyemitowano go w nakładzie 30.000.000 sztuk. Wraz ze znaczkiem Poczta Polska wydała także okolicznościową kopertę z panoramą miasta.

**TEKSTY: 11 x ŁUKASZ DOMAGAŁA, 1x MATEUSZ GOŁEMBKA
ZDJĘCIA: 23 x ŁUKASZ DOMAGAŁA, 2 x MATEUSZ GOŁEMBKA,
1 x JAKUB SCHWARZ, 1 x STRAŻ MIEJSKA W LESZNIE**

Sto lat po powrocie Leszna do Polski

Leszczyński Klub Fotograficzny, Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie, a także Archiwum Państwowe w Lesznie przy medialnym wsparciu miesięcznika "Leszczyniak" ogłosiły konkurs fotograficzny pod tytułem "5 kadrów". Zadaniem

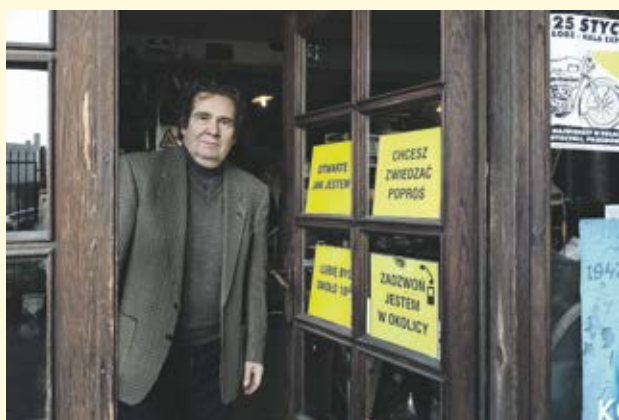
dla jego uczestników było stworzenie cyklu pięciu zdjęć, które miały pokazywać Leszno dokładnie 100 lat po odzyskaniu niepodległości. Cykl taki musiał zachowywać tematyczną spójność, a nadesłane zdjęcia nie mogły nosić śladów ingerencji cyfrowej poza poprawą

kontrastu czy jasności. Na konkurs nadesłano łącznie 12 prac. Na łamach gazety prezentujemy jeden najlepszy cykl oraz wybrane fotografie uczestników, którzy zajęli miejsca drugie i trzecie. Wierzymy również, że być może za kilkadziesiąt, a może za sto lat ktoś odkopie stary,

papierowy numer "Leszczyniaka" i wes-
tchnie: "tak się robiło kiedyś zdjęcia".
I wtedy to, co dziś jest teraźniejszością,
stanie się historią, jak zdjęcia z dawnych
lat, którymi dziś się fascynujemy.

Gratulujemy zwycięzcom!

I MIEJSCE | Krystyna Pruchniewska ze Wschowy



UZASADNIENIE: Prezentowane prace są spójnym cyklem fotografii wykonanych 17 stycznia 2020 r. Przedstawiają one 5 kadrów z pracy/ życia leszczyńskiego antykwariusza Janusza Skrzypczaka. Na uwagę zasługuje dbałość o techniczną jakość wykonywanych kadrów, jasny przekaz prezentowanych zdjęć skupiony wokół pojedynczego człowieka, będącego wizytówką regionalisty naszego regionu. Z jednej strony jest to zestaw prac minimalistycznych, nie wymagających wędrówki z aparatem po mieście, z drugiej strony - w sposób doskonale pokazane są emocje na twarzy, w postawie ciała człowieka, którego misją jest ocalenie historii Leszna od zapomnienia.

II MIEJSCE | Izabela Mochalska z Leszna



UZASADNIENIE: Nadesłane przez Izabelę Mochalską prace mają charakter impresji jednodniowej. Nie są zogniskowane wokół jednego człowieka ani jednego wydarzenia. Są bardziej próbą pokazania klimatu ulic miasta Leszna w dniu 17 stycznia 2020 r. Na uwagę zasługuje tzw. "Nieba-
nalność spojrzenia", umiejętność balansowania między kadrem wąskim a kadrem szerokim, widokiem szczególnym i widokiem ogólnym. Jednocześnie na uwagę zasługuje nietypowe spojrzenie na otaczającą nas rzeczywistość.

III MIEJSCE | Wojciech Kamiński z Niwek Kraszowskich

UZASADNIENIE: Autor zdjęć zinterpretował zadanie/ konkurs pt. "5 kadrów" jako cykl zdjęć pokazujące mieszkańców miasta spotkanych na ulicach Leszna. W całym cyklu nie ma żadnych akcentów wskazujących na szczególny dzień - 17 stycznia 2020 r. - ale jest to zestaw fotografii będących dobrze wykonanym cyklem "street photo" - choć wykonanych nietypowo, bo w konwencji kolorowej, co dla zdjęć z cyklu "street photo" nie jest rzeczą oczywistą. Autor zdjęć nie boi się bliskich ujęć ludzi, pokazujących ich aktywność oraz emocje na twarzach.



PHB „Tyliński” Sp. z o.o. - Sp. k.



POLSKIE
HURTOWNIE
DACHOWE
PHD

Oferujemy

- » Sprzedaż materiałów budowlanych
(prowadzimy współpracę handlową ze znanymi producentami pokryć i akcesoriów dachowych)
- » Wykonawstwo ogólnobudowlane
(Budujemy "pod klucz". Gwarantujemy profesjonalną ekipę oraz najlepsze materiały)
- » Sprzedaż i wynajem nieruchomości
(Oferujemy na sprzedaż i pod wynajem mieszkania i domy zlokalizowane na terenie Leszna)
- » Usługi dekarско blacharskie
(Oferujemy wykonawstwo i naprawy dachów papowych, dachówkowych, a także orynnowania)

Leszno, ul. Święciechowska 49
hurtownia@tylinski.com.pl | 506 123 838

www.tylinski.com.pl

Zatrudnimy dekarzy na pełen etat: 605-979-768



Prywatny Ośrodek Doradztwa Rolniczego Sp. z o.o.
zatrudni na stanowisko

DORADCA ROLNY - SPECJALISTA

Wymagane doświadczenie w wypełnianiu wniosków o dopłaty bezpośrednie, wniosków w ramach PROW 2014-20 oraz prawo jazdy kat. B.

Praca w siedzibie Spółki w Biernatkach k. Kórnik oraz w terenie.
Docelowo oferujemy stałe zatrudnienie, na pełen etat.

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV
na adres e-mail: k.jankowski@podr.com.pl
lub o kontakt telefoniczny: 604 431 624 lub 693 033 033

Zaciecie do dziennikarstwa?
Chęć rozwoju pasji?
Kreatywność i zaangażowanie?
Czas na nowe wyzwania!

Dołącz do nas!

W związku z ciągłym rozwojem poszukujemy współpracowników do tworzenia "Leszczyniaka".

Spotkajmy się, porozmawiajmy, pochwal się swoją dotychczasową twórczością i spróbuj czegoś nowego!

leszczyniak@mtlmedia.pl
781 659 433
www.leszczyniak.pl



Rozwój, zmiany, nowe horyzonty...?

PRACODAWCO!

Jeżeli szukasz pracownika, koniecznie skorzystaj z możliwości publikacji ogłoszenia na naszych łamach.

Z nami dotrzesz do tysięcy Czytelników, a wśród nich do szerokiego grona Twoich potencjalnych współpracowników.

Czytają nas w Lesznie i 10 okolicznych gminach!

leszczyniak@mtlmedia.pl
603 668 780
www.leszczyniak.pl





W związku z otwarciem nowoczesnego Centrum Logistycznego poszukujemy osób na stanowisko:

MAGAZYNIER OPERATOR WÓZKA WIDŁOWEGO

WYMAGANIA:

- umiejętność pracy w zespole
- dyspozycyjność (praca w systemie zmianowym)
- bardzo dobra organizacja pracy
- zdolności manualne, dokładność, rzetelność
- chęć rozwoju
- mile widziane uprawnienia do obsługi wózka widłowego z UDT

OFERUJEMY:

- stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- wynagrodzenie adekwatne do kwalifikacji i wykonywanej pracy
- zaplecze socjalne oraz świadczenia z funduszu socjalnego
- bezpłatny dowóz pracowników z kierunków: Góra, Wschowa, Krobia, Bucz, Kościan, Borek, Krzywiń, Poniec, Gostyń, Śrem, Rawicz, Głogów
- dodatkowe ubezpieczenie dla pracowników i członków rodzin (również dzieci)

Zainteresowane osoby spełniające kryteria prosimy o przesłanie życiorysu na adres:

TB Logistics Sp. z o.o.
ul. Spółdzielcza 49, 64-100 Leszno
rekrutacja@tblogistics.pl
tel. 65 525 22 43

Prosimy o umieszczenie w dokumentach aplikacyjnych klauzuli:

Zgodnie z art.6 ust.1 lit. a ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnej i przyszłych rekrutacji.

Część informacyjna:

Zgodnie z art. 13 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016) informuję, iż:

- 1) administratorem Pani/Pana danych osobowych jest TB Logistics Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. Spółdzielczej 49, 64-100 Leszno. Z administratorem można kontaktować się pisemnie za pośrednictwem poczty tradycyjnej lub e-mail: iod@tblogistics.pl,
- 2) kontakt z Inspektorem Ochrony Danych - iod@tblogistics.pl,
- 3) Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą dla potrzeb aktualnej i przyszłych rekrutacji - na podstawie Art. 6 ust. 1 lit. a ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. oraz Kodeksu Pracy z dnia 26 czerwca 1974 r.,
- 4) Pani/Pana dane osobowe przechowywane będą przez okres tej i przyszłych rekrutacji,
- 5) posiada Pani/Pan prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie,
- 6) ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, podanie danych osobowych jest obligatoryjne w oparciu o przepisy prawa a w pozostałym zakresie jest dobrowolne.



Euro-Comfort Sp. z o.o. w Lesznie jest największą spółką wchodzącą w skład EURO-COMFORT GROUP światowego lidera w branży tekstylnej, producenta wysokogatunkowych wyrobów. Na rynku polskim obecni jesteśmy od 2000 r. systematycznie poszerzając zakres swojej działalności.

W związku z rozwojem firmy poszukujemy osób na stanowisko:

SZWACZ/KA

OD KANDYDATÓW OCZEKUJEMY:

- wykształcenia zawodowego kierunkowego - SZWACZ/KA
- doświadczenia w szyciu na maszynach przemysłowych
- dokładności i rzetelności

PRACOWNIK PRODUKCJI - OPERATOR MASZYN

OD KANDYDATÓW OCZEKUJEMY:

- rzetelnej i sumiennej pracy
- uczciwości, dokładności oraz sprawnego wykonywania pracy
- dyspozycyjności (praca w systemie zmianowym)

OFERUJEMY:

- stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- wynagrodzenie adekwatne do kwalifikacji i wykonywanej pracy
- zaplecze socjalne oraz świadczenia z funduszu socjalnego
- bezpłatny dowóz pracowników z kierunków: Góra, Wschowa, Krobia, Bucz, Kościan, Borek, Krzywiń, Poniec, Gostyń, Śrem, Rawicz, Głogów
- dodatkowe ubezpieczenie dla pracowników i członków rodzin (również dzieci)

Zainteresowane osoby spełniające kryteria prosimy o przesłanie życiorysu na adres:

Euro-Comfort Sp. z o.o., Dział Personalny
ul. Spółdzielcza 49, 64-100 Leszno
rekrutacja@euro-comfort.pl
tel. 65 525 22 43

Prosimy o umieszczenie w dokumentach aplikacyjnych klauzuli:

Zgodnie z art.6 ust.1 lit. a ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnej i przyszłych rekrutacji.

Część informacyjna:

Zgodnie z art. 13 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016) informuję, iż:

- 1) administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Euro-Comfort Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. Spółdzielczej 49, 64-100 Leszno. Z administratorem można kontaktować się pisemnie za pośrednictwem poczty tradycyjnej lub e-mail: info@euro-comfort.pl,
- 2) kontakt z Inspektorem Ochrony Danych - iod@euro-comfort.pl,
- 3) Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą dla potrzeb aktualnej i przyszłych rekrutacji - na podstawie Art. 6 ust. 1 lit. a ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. oraz Kodeksu Pracy z dnia 26 czerwca 1974 r.,
- 4) Pani/Pana dane osobowe przechowywane będą przez okres tej i przyszłych rekrutacji,
- 5) posiada Pani/Pan prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie,
- 6) ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, podanie danych osobowych jest obligatoryjne w oparciu o przepisy prawa a w pozostałym zakresie jest dobrowolne.

Kropla intencji przerodziła

Ognisty dramat tygodniami rozgrywał się na milionach hektarów Australii. Rekordowe temperatury, wszechobecny smog, brak wody i śmierć tysięcy zwierząt – tak w skrócie można opisać to, co zaszło się na drugim krańcu świata. Los okazał się szczególnie okrutny dla koali. Ich populacja została zdiesiątkowana. Informacje o cierpieniu naszych mniejszych braci obiegły cały świat. Zostały dostrzeżone również w Lesznie. Rafał Zalesiński, prezes zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. podjął rękawicę – zainicjował akcję pomocy, zaprosił do współpracy wiele osób i organizacji i zaczął drążyć skałę. Akcja „Kropla Wody dla Australii” zatacza coraz szersze kręgi. Dołącz i Ty!

Akcja koordynowana jest przez przedstawicieli MPWiK w Lesznie. Ruszyła w pierwszej połowie stycznia i rozkręca się z każdym dniem. W działania na rzecz fauny Australii włączyło się wiele firm, instytucji miejskich i oświatowych, klubów sportowych, organizacji pozarządowych i osób prywatnych. Najważniejszym celem jest zbiórka pieniędzy, które w całości zostaną przekazane oficjalnym organizacjom działającym w Australii na rzecz pomocy w walce z pożarem i jego skutkami, w szczególności dla środowiska naturalnego i zwierząt.

- Obok takiego dramatu i cierpienia tysięcy zwierząt nie można przejść obojętnie – stwierdził krótko Rafał Zalesiński w trakcie spotkania z partnerami akcji.

Na Facebooku stworzono profil „Kropla Wody dla Australii”. Zachęcamy do polubienia go i obserwowania. Zamieszczane są na nim wszystkie najważniejsze informacje związane z akcją i jej przebiegiem.

Ponadto w mieście i regionie rozkolportowano tysiące ulotek informacyjnych, w wielu miejscach (w tym np. na przystankach Miejskiego Zakładu Komunikacji w Lesznie) zawisły plakaty. Całe mnóstwo wydarzeń realizowanych w Lesznie sygnowanych jest nazwą i logo akcji. W przedszkolach i szkołach odbywają się licytacje rozmaitych przedmiotów. Zbiórki pieniędzy do puszek prowadzone są i będą przez partnerów akcji. Wszystko to opatrzone jest działaniami informacyjnymi. Dzięki temu coraz większa grupa mieszkańców poznaje problem i jest świadoma tego, jak wielkie nieszczęście dotknęło Australię.

Akcja jest otwarta, dołączyć do niej może każdy. Wiele wydarzeń już udało się zrealizować. Jeszcze więcej interesujących pomysłów czeka na realizację. Przed wysłaniem niniejszego wydania „Leszczyniaka” do druku profil akcji na Facebooku zdążyło polubić niemal 1900



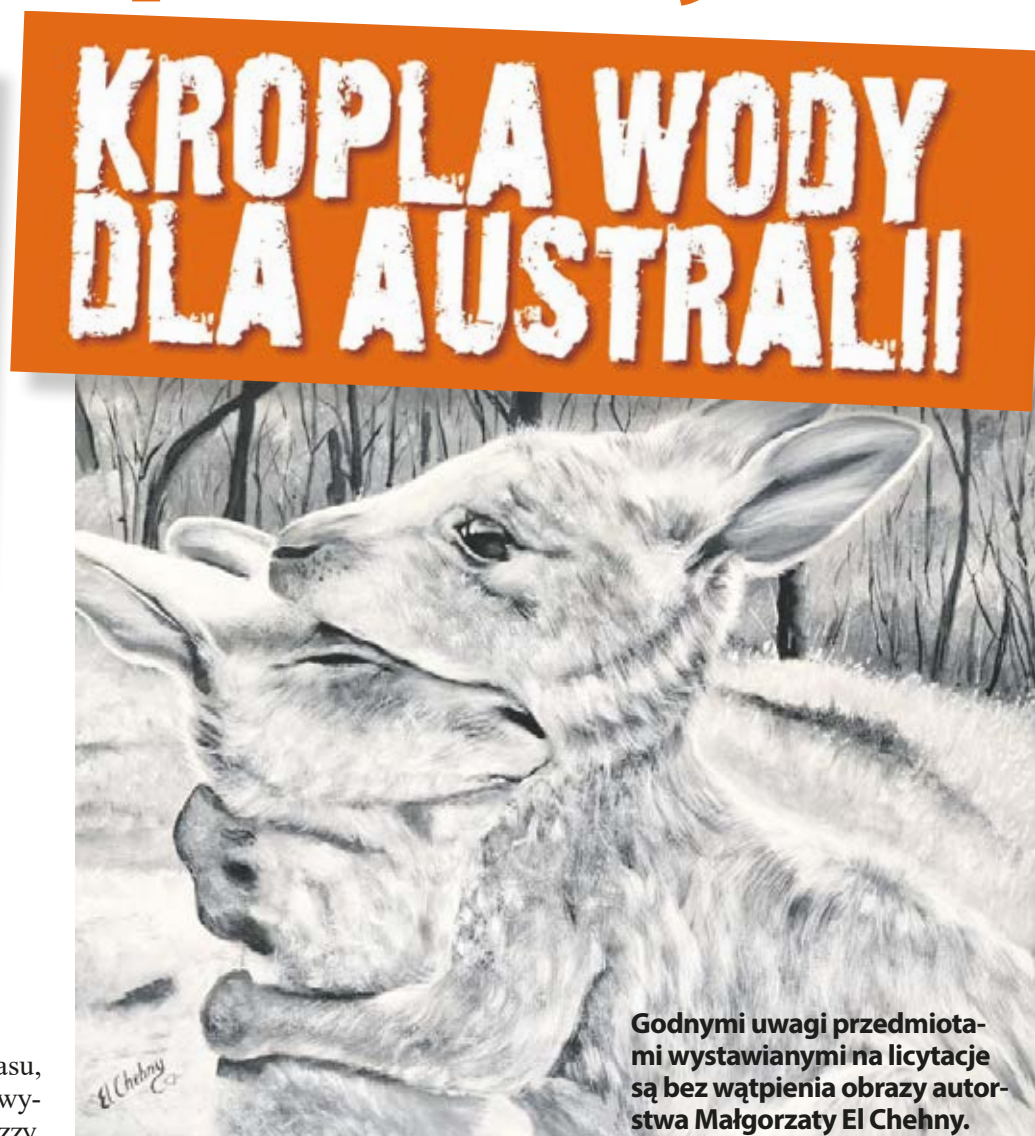
W Stacji Uzdatniania Wody w Zaborowie odbyło się spotkanie partnerów akcji.



się w strumień pomocy



Ulotka wydana w ramach akcji "Kropla wody dla Australii".



Godnymi uwagi przedmiotami wystawianymi na licytację są bez wątpienia obrazy autorstwa Małgorzaty El Chehny.



Plakaty promujące akcję dostrzec można m.in. na przystankach MZK w Lesznie.

Światowy Dzień Wody. Do tego czasu, w ramach akcji, odbędzie się szereg wydarzeń. Zapraszamy m.in. na Dzień Pizzy, Quiz o Australii, Zumbę, event w Galerii Leszno czy rozmaite imprezy o charakterze sportowym. Szczegółowe informacje znaleźć można m.in. na Facebooku.

Osoby zainteresowane aktywnym włączeniem się do akcji „Kropla Wody dla Australii” zachęcamy do kontaktu z koordynatorem przedsięwzięcia w MPWiK (tel. 65 529 83 12, e-mail: kroplawodydlaaustralii@mpwik-leszno.pl).

**TEKST: MICHAŁ DUDKA
ZDJĘCIA I GRAFIKI:
FB/KROPLA WODY DLA AUSTRALII**

internautów, a zebrana w ramach akcji kwota przekraczała 16.000 złotych. I to dopiero początek...

- Gorąco zachęcamy do włączenia się do pomocy. Australia bardzo potrzebuje wsparcia. Pożary wprawdzie już zostały stłumione, ale usuwanie ich skutków wymaga czasu i olbrzymich nakładów finansowych - informuje Rafał Zalesiński.

Zakończenie akcji zaplanowano na dzień 22 marca, kiedy to obchodzony jest

Wpłaty finansowych można dokonywać bezpośrednio na stronie: www.zrzutka.pl/z/kroplawodydlaaustralii lub na specjalne subkonto:

Fundacja „Arena i Świat”, ul. Jasna 7B, 64-100 Leszno, mBank S.A., nr konta: 52 1140 2004 0000 3302 7960 4690



**EKO to nie moda.
EKO to styl, który warto naśladować.**



Notatnik korkowy A5



Bambusowy długopis w drewnianym pudełku



Plecak z laminowanego papieru



Zegar z przybornikiem z bambusa



Bambusowa ładowarka bezprzewodowa 5W
i organizer (2 w 1)



Notatnik A5 z długopisem
(papier z kamienia)

**MTL
MEDIA**

f MTL Media Leszno

693 549 699

biuro@mtlmedia.pl

Leszno, ul. Geodetów 1, p. 110

mtlmedia.pl/allegro

*"100% kupujących
polecilo tego sprzedawcę"*

ŻUŻEL

Jaimon Lidsey, reprezentant Fogo Unii Leszno, po raz trzeci z rzędu wywalczył tytuł Indywidualnego Mistrza Australii Juniorów. Tym razem nie miał sobie równych na torze w Underze.

Max Fricke po raz kolejny Indywidualnym Mistrzem Australii. W pokonanym po- lu pozostawił Jacka Holdera, Rohana Tungate'a, Chrisa Holdera oraz zawodników Fogo Unii Leszno: Jaimona Lidseya i Brady'ego Kurtza.

KOSZYKÓWKA MĘŻCZYZN

Rok 2020 nie jest póki co szczęśliwy dla zawodników Timeout Polonii 1912 Leszno, którzy przegrali cztery kolejne spotkania i spadli w tabeli 1 Ligi na odległą, 12. pozycję. Przegrywali kolejno: w Wałbrzychu 84:79, w Nysie Kłodzkiej 97:93, w Lesznie z Biofarmem Basket Poznań 68:88 i wreszcie w Łowiczu 101:78. Mamy nadzieję, że kryzys w ekipie Radosława Hyżego szybko zostanie zażegnany.

Do leszczyńskiej drużyny dołączyli nowi zawodnicy: podkoszowy Michał Jodłowski oraz rzucający obrońca Dawid Sączewski.

FUTSAL

Niestety, zawodnicy GI Malepszy Futsal Leszno rozpoczęli rok od dwóch porażek. Najpierw poległ w Chorzowie z tamtejszym Clearxem 4:0, a następnie, po wyrównanym pojedynku, przegrali przed własną publicznością z AZS UŚ Katowice 3:5. W efekcie ich przewaga w tabeli nad zespołami ze strefy spadkowej stopniała do zaledwie 3 punktów.

Ekipa GI Malepszy Futsal Leszno pewnie pokonała w Połczynie Zdroju tamtejszą Pogoń (0:11) i awansowała do 1/16 Pucharu Polski. Teraz leszczynian czeka zdecydowanie trudniejszy pojedynek, z ekstraklasową Gattą Active Zduńska Wola. Mecz odbędzie się w lutym w Zduńskiej Woli.

Nowa twarz w leszczyńskim zespole. Do drużyny dołączył bramkarz Jakub Budych.

KOSZYKÓWKA KOBIET

Potwierdzają moc. Koszykarki Pompax Tęczy Leszno odniosły kolejne przekonujące zwycięstwo na drugoligowych parkietach. Tym razem pewnie pokonały w Trapezie MKS MOS Konin 86:38.

Wyjazdowe zwycięstwo 79:68 nad ekipą ze Szczecina dało zawodniczkom Pompax Tęczy Leszno awans do ćwierćfinału Mistrzostw Polski u-18.

KOLARSTWO

Duże wyróżnienie dla Klubu Sportowego Kołownik Włoszakowice i Gminy Włoszakowice. Polski Związek Kolarski przyznał gminie organizację 84. Mistrzostw Polski. Impreza odbędzie się w styczniu 2021 roku. Sukces jest pokłosiem wzorowej organizacji Pucharu Polski w kolarstwie przełajowym w grudniu minionego roku. Gratulujemy.

SIATKÓWKA

Nie wzięli rewanżu. Siatkarze UKS 9 Leszno w meczu na szczycie III Ligi przegrali przed własną publicznością z liderem rozgrywek z Poznania 2:3. Spotkanie było bardzo wyrównane, a ostateczny rezultat praktycznie przekreślił szanse leszczynian na zajęcie pierwszego miejsca w lidze (w rundzie zasadniczej). W kolejnej rundzie podopieczni Roberta Klimkowskiego pokonali drużynę z Wrześni 3:1. Przed nimi ostatni pojedynek w rundzie zasadniczej.

RÓŻNE

W leszczyńskim Ratuszu podsumowano 41. Plebiscyt Panoramy Leszczyńskiej na najpopularniejszych sportowców i trenerów regionu leszczyńskiego w 2019 roku. Rywalizację po raz kolejny zdominowali żużlowcy, reprezentanci Fogo Unii Leszno. Najpopularniejszym trenerem wybrano Piotra Barona, natomiast wśród sportowców triumfował Janusz Kołodziej przed Bartoszem Smektałą i Dominikiem Kuberą.

TEKST: MICHAŁ DUDKA

AUTOPROMOCJA



W wersji papierowej jesteśmy dla Ciebie już
w **ponad 200 punktach** w regionie!
Najnowsze i archiwalne wydania „Leszczyński”
poczytasz zupełnie za darmo na www.leszczyński.pl





Ośrodek Szkolenia Zawodowego „EDYTOR”
Waldemar Hajnsz, ul. Dekana 3B, 64-100 Leszno

organizuje następujące kursy:

- spawania elektrycznego, gazowego, w osłonie gazów aktywnych i nieaktywnych elektrodą topliwą i nietopliwą na podstawie Atestu Instytutu Spawalnictwa z Gliwic (uprawnienia europejskie wg. normy EN PN 287-1)
- BHP dla wszystkich grup zawodowych
- dla kierowców przewożących materiały niebezpieczne ADR na podstawie zezwolenia Marszałka Województwa Wielkopolskiego - podstawowe i specjalistyczne (cysterny)
- operatorów wózków jezdniowych podnośnikowych (widłowych)
- pedagogiczne dla instruktorów praktycznej nauki zawodu
- operatorów pił spalinowych do ścinki drzew
- palaczy c.o. typu "E" i "D"
- na uprawnienia elektroenergetyczne typu "E" i "D"
- obsługi podestów ruchomych (podnośniki koszowe)
- obsługi żurawi przeładunkowych HDS



NOWOŚĆ szkolenia operatorów maszyn budowlanych i drogowych (koparki, koparko-ładowarki, rusztowania budowlane montażowe metalowe, ładowarki, spycharki i inne)

Wszelkie informacje można uzyskać pod nr tel./fax 65 529 64 09, 510 237 155

e-mail: biuro@osz-leszno.pl www.osz-leszno.pl

lub bezpośrednio w siedzibie Ośrodka w Lesznie przy ul. Dekana 3B

Świat w pigułce

Konflikt Iranu ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki oraz niszczycielskie pożary w Australii to główne tematy, o których mówi i pisze cały świat. W pierwszym miesiącu nowego roku miały miejsce także wydarzenia z pewnością mniej ważne, niemniej równie fascynujące.

EURO 3 dla każdego

O tym, że prawo obowiązuje wszystkich, przekonała się belgijska policja. Od początku 2020 roku w Brukseli, Antwerpii oraz Gandawie obowiązują bardzo rygorystyczne przepisy dotyczące emisji spalin - EURO 3. Okazało się, że ogromna ilość pojazdów dostawczych oraz osobowych wytwarza zbyt dużo szkodliwych substancji i w konsekwencji nie może wjeżdżać do miasta. Wśród nich znajdują się... niektóre pojazdy policyjne. Początkowo rozważano uchylenie obowiązujących przepisów w stosunku do służb mundurowych, jednak ostatecznie uznano, że korzystniejszy będzie zakup nowych samochodów.

Walka z ubóstwem po chińsku

Jiangsu to malownicza prowincja Chin. Zamieszkuje ją około 80.000.000 mieszkańców, jednak tylko 17 osób żyje w ubóstwie. Inne statystyki są równie ekscytujące - w ciągu roku aż 2.540.000 obywateli przestało funkcjonować w biedzie! Sukces ogromny, ale jeszcze bardziej interesujący wydaje się przepis na niego. Szwedzki dziennik Aftonbladet przeprowadził własne badania dotyczące biedy w Jiangsu i co ciekawe - wyniki okazały się zbieżne. Ale diabeł tkwi w szczegółach - prawdopodobnie osoby żyjące bardzo biednie oraz bezdomne nie są w ogóle zaliczane do ogólnej liczby mieszkańców. Jeden z komentarzy pod artykułem został napisany przez osobę, która kilka dni wcześniej była w Nankinie (prowincja Jiangsu), gdzie w trakcie godzinnego spaceru naliczyła znacznie więcej bezdomnych niż siedemnastu.

Nieudana niespodzianka

Prezenty dzielą się na trafione i nietrafione. Są jednak takie podarunki, które co do zasady powinny uszczęśliwić obdarowanego - chyba każdy lubi dostawać słodycze, wełniane skarpetki lub komplet ręczników. Prezydent Estonii Kersti Kaljulaid świętowała okrągłe 50. urodziny. Jest bardzo sympatyczna oraz lubiana w Europie, więc z tej okazji otrzymała mnóstwo prezentów. Rosyjska placówka dyplomatyczna postanowiła również być

miła i przesłała Kaljulaid wino musujące, rosyjskie smakołyki oraz oczywiście kwiaty. Niestety, prezent okazał się nietrafiony. Na napoju alkoholowym znajdowała się etykieta z dopiskiem - „Krym - Federacja Rosyjska”. Estonia od 2014 roku nie uznaje aneksji okupowanego półwyspu, stąd podarunek został natychmiast odesłany do rosyjskiej ambasady. Jeden z estońskich dziennikarzy z dużą dozą sarkazmu zaznaczył, że gdyby pani prezydent nie sprawdzała rocznika wina, to jego pochodzenie nigdy by nie wyszło na jaw...

Biedniejszy o pół miliona euro

Telefon od nieznanej osoby oferującej ogromny zarobek wcale nie oznacza dużego szczęścia, lecz najpewniej problemy. Mieszkaniec miasta Rapla stracił w listopadzie ponad 500.000 euro. Pewnego poranka zadzwonił do niego mężczyzna niemówiący po estońsku (jego narodowość z uwagi na śledztwo nie jest ujawniona), który zaoferował niezwykle korzystny pakiet inwestycyjny. W ciągu roku mieszkaniec Rapli miał zarobić prawie 100.000 euro. W tym celu musiał jednak wcześniej przelać wszystkie swoje oszczędności na zagraniczne konto bankowe. Do stycznia mężczyzna był przekonany, że z dnia na dzień staje się coraz bogatszy. Niestety, gdy chciał sprawdzić swoje rzekome konto inwestycyjne, okazało się, że nie ma do niego dostępu. Estońska prokuratura podkreśla jednak, że być może uda się odzyskać część utraconych pieniędzy.

Niezwykła promocja

Montpellier to spokojne oraz urokliwe miasto we Francji. Znajduje się tam supermarket Geant Casino, który z pewnością nie może narzekać na brak popularności. Jest to jednak w pełni zrozumiałe, skoro ostatnia promocja zakończyła się tam interwencją policji! Pewnego dnia pracownicy sklepu postanowili przecenić telewizory, które kosztowały na początku 399 euro. W wyniku błędu nową cenę ustalono na kwotę... 30,99 euro. Natychmiast w sklepie pojawiło się ponad 100 klientów, a dosłownie kilka sekund później

wszyscy znajdowali się przy kasach. Kasjerzy odmówili jednak dokonania transakcji. Zdenerwowani kupujący postanowili rozpocząć blokowanie kas. Dopiero godzinę po planowanym zamknięciu, z pomocą policji, opuścili sklep. Ostatecznie nikt nie kupił telewizora, bo zgodnie z francuskim prawem sprzedawca ma obowiązek sprzedać produkt po cenie, która widnieje na etykiecie, chyba że... doszło do oczywistej pomyłki. Z drugiej strony jeden klient zapowiada w tej sprawie pozew do sądu. Pomyłki w cenach bardzo często zdarzają się na stronach internetowych linii lotniczych - osobiście udało mi się kiedyś kupić bilet za 1,99 euro o wartości ok. 200 euro. W większości przypadków rezerwacja zostanie anulowana, jednak czasami uda się polecieć.

Koniec budowy już wkrótce...

Budowa bazyliki Świętej Rodziny (Sagrada Familia) w Barcelona zostanie ostatecznie zakończona w 100. rocznicę śmierci jej architekta Antonia Gaudiego - w 2026 roku. Przynajmniej tak twierdzi emerytowany arcybiskup stolicy Katalonii kardynał Lluís Martínez Sistach. Zdradził on, że jest to termin końcowy, który został zlecony pracującym przy katedrze architektom. Budowlę co roku odwiedza prawie 4.000.000 turystów. Bazylika jest już budowana ponad 100 lat ze względu na bardzo skomplikowany projekt. Dosłownie każdy szczegół jest inny i trzeba go wykonywać ręcznie. Dodatkowo niektóre potrzebne materiały są już

trudno dostępne, a poszukiwanie zamienników jest niezwykle żmudne.

Śnieg zamiast murawy

Podobno w piłkę nożną można grać w każdych warunkach. W marcu odbędzie się baraż eliminacji na Euro 2020 pomiędzy Islandią oraz Rumunią. Dziennikarze z Bukaresztu postanowili wybrać się na wycieczkę oraz odwiedzić Laugardalsvöllur, czyli stadion narodowy reprezentacji Islandii. Widok, który tam zastali, przeraził ich. Ujrze-li bowiem zamrożoną murawę oraz... wręcz ogromną warstwę śniegu, która sięgała nawet niektórych siedzeń dla kibiców. Mimo że zarządca stadionu oraz islandzka federacja piłkarska (KSI) podkreślili, że boisko uda się doprowadzić do ładu, to UEFA zaczyna nalegać na rozegranie meczu w Danii, Norwegii lub Szwecji. Mecz budzi już teraz ogromne emocje, toteż Islandczycy robią wszystko, aby odbył się w ich ojczyźnie. Gudni Bergsson, prezes KSI, zaznaczył, że nawiązano już kontakt z naukowcami z lokalnego uniwersytetu, którzy przygotowują specjalne termometry oraz czujniki. Zostaną one umieszczone pod murawą, a następnie podłączone do komputerów. Dzięki specjalnej symulacji będzie można określić stan boiska na dzień rozegrania meczu. Dodatkowo już teraz wykonano specjalną elektryczną kołdrę, która ma za zadanie rozmrozić murawę. Zostanie ona ułożona pod koniec lutego.

TEKST: KAMIL DUDKA

Przygotowując ciekawostki, korzystam głównie z prasy szwedzkiej, francuskiej, angielskiej oraz niemieckiej. Wychodzę z założenia, że tylko w ten sposób opiszę coś naprawdę fascynującego, o czym z pewnością w polskiej telewizji oraz prasie nie przeczytacie. Świat jest jednak na tyle ciekawy, że o wielu interesujących now-sach z pewnością nigdy nie usłyszymy, bo miały miejsce na przykład w Afryce bądź w Ameryce Południowej. Jednocześnie wiem, że wielu Czytelników dużo podróżuje oraz również czyta zagraniczną prasę. Może chciałbyś podzielić się z Czytelnikami oraz ze mną jakimś wydarzeniem, które bardzo Cię zainteresowało? Wyślij do mnie link lub zdjęcie artykułu, lub po prostu opowiedz mi o nim. Co miesiąc wybiorę jedno wydarzenie (wraz z podpisem autora - jeśli chcesz), które następnie znajdzie się w niniejszym artykule. Nie zapomnij o źródle - kamil88dudka@gmail.com

Onychogryphosis



JOANNA KALISKA PODOLOVE LESZNO

Leszno, ul. Królowej Jadwigi 4
(Budynek „Gabinety Lekarskie”, piętro II)

tel. 509 901 102

www.facebook.com/PODOloveLeszno

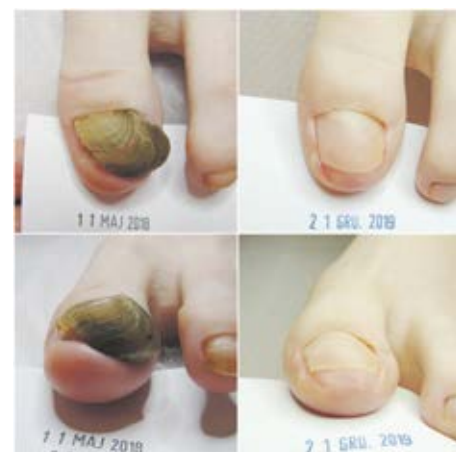
Każdego dnia w moim gabinecie spotykam się z osobami, zgłaszającymi się ze „stopowymi” problemami w ich opinii „nie do rozwiązania”. Najczęstszymi w mojej praktyce są paznokcie przerosnięte, pogrubiałe, nazywane w literaturze medycznej jako onychogryphosis, inaczej szponowatość paznokci. Pacjenci wówczas określają swoje problemy jako stałe, często przez wiele lat niezmienne. Zaznaczają, iż paznokcie przez długi czas nie rosną, że stosowali wiele sposobów mających na celu przywrócenie właściwej funkcji paznokci. Bezskutecznie. Niejednokrotnie spotykam się z sytuacjami, że Osoby te są zrezygnowane, a zgłaszając się do gabinetu podologicznego nie liczą na wiele oraz zaznaczają, że przede wszystkim zależy im, by paznokcie nie wywoływały bolesności. Z nieestetycznymi paznokciami są pogodzeni.

Moje doświadczenie pokazuje, iż pogrubienie paznokci ma najczęściej swoją przyczynę w szeroko rozumianej urazowości związanej z płytką paznokcia, począwszy od ucisku zbyt długiej płytki o wyściółkę obuwia, przez bezpośrednie uderzenia palca w twarde przedmioty do sytuacji, kiedy płytka paznokciowa ma zaburzoną swobodę wzrostu

przy zniekształconych opuszkach palców (konflikt płytki ze zniekształconym opuszką = nadmierny nacisk płytki o opuszek = mikrouraz).

Niezależnie od rodzaju urazu, paznokieć w powyżej wymienionych sytuacjach lub podobnych, pogrubia się, zniekształca, zmienia kolor. Pogrubienie i zniekształcenie paznokcia może powodować do pojawienia się również bolesności. Również niezależnie od historii „chorobowej” danych paznokci są możliwości, by co najmniej poprawić wygląd oraz funkcję płytek paznokciowych. Niejednokrotnie moje doświadczenie pokazało, że jest także możliwość powrotu do całkowicie zdrowych paznokci. Uzyskanie w pełni zdrowych i estetycznych paznokci przedstawiają zaprezentowane kolaże zdjęć młodej Pacjentki mojego gabinetu, która zgłaszając się po raz pierwszy z prośbą o pomoc, przyznała, że od wielu lat nie nosiła sandałów. Każdego lata chodziła w pełnym obuwiu. Ze względu na miejsce zamieszkania Pacjentki za granicą, wizyty odbywały się rzadko. Terapia paznokci rozpoczęła się w lipcu 2018 roku i ostatecznie zakończyła się jedenastym spotkaniem w grudniu 2019 roku.

(13/2020)



Palec stopy lewej



Palec stopy prawej

REKLAMA



BIURO RACHUNKOWE

- Kadry i płace
- Rachunkowość
- Pełna Księgowość; KPiR; Ryczałt
- Doradztwo podatkowe
- Przygotowanie umów spółek handlowych
- Przygotowanie i rejestracja:
 - spółek handlowych metodą tradycyjną
 - spółek handlowych przez system S24



abakuszus@poczta.onet.pl

tel./fax +48 65 529 37 36
tel. 504 261 651

Terapia z pogranicza

W przychodni czasem pojawiają się pacjenci z dolegliwościami z pogranicza różnych dyscyplin. Są to zazwyczaj pacjenci skomplikowani w tym sensie, że specjaliście trudno rozwiązać problem graniczny w pojedynkę. Właśnie taki pacjent trafił do przychodni MEDMAR i chcielibyśmy o nim opowiedzieć.

Pacjent w wieku ponad 60 lat przyszedł na konsultację dermatologiczną z powodu wykwitów w obrębie palucha stopy lewej. Skóra była obrzęknięta, w jego części dalszej znajdowała się nadżerka, paznokieć się kruszył. Można było stwierdzić nieznaczny obrzęk skóry i tkanki podskórnej. Paluch po stronie przeciwnej został amputowanym kilka lat wcześniej z powodu martwicy. U pacjenta zdiagnozowano stopę cukrzycową. Pacjent wprawdzie znajdował się po opieką diabetologa, jednakże szukał doraźnej pomocy dermatologicznej. W przychodni MEDMAR

leczenie interdyscyplinarne i niestandardowe z zakresu skóry i tkanki podskórnej jest raczej zasadą a nie wyjątkiem. Zdecydowano o wdrożeniu leczenia z zakresu rehabilitacji krążenia w zakresie kończyny dolnej z założeniem, że usprawnienie przepływu krwi, może wspomóc gojenie.

Pacjent został przejęty przez fizjoterapeutkę, która wdrożyła terapię ruchową oraz

oczyszczeniu martwiczej naskórki oraz po oszlifowaniu paznokcia otrzymano efekt, który zadowolili zarówno pacjenta, jak i wszystkich specjalistów biorących udział w leczeniu interdyscyplinarnym. Działanie podologa uwiidocniło prawidłową koncepcję lekarską oraz skutecznie i właściwie przeprowadzone postępowanie fizjoterapeuty. Etapy

gojenia można zobaczyć na zdjęciach – od 1 do 4.

Jednym z warunków skutecznego postępowania w przychodni MEDMAR jest łączenie dziedzin i podejście wielodyscyplinarne. Różne punkty spojrzenia są cennym doświadczeniem terapeutycznym dla specjalistów różnych dziedzin. Doświadczenie zdobyte przez pracowników MEDAMR podczas wykonywania pracy w różnych krajach a nawet na różnych kontynentach, czy udział w międzynarodowych konferencjach przyczynia się z jednej strony do inwencji w leczeniu, z drugiej – na zastosowaniu standardów leczenia mniej znanych ale skutecznych.

DR N.MED. MARCIN BŁASZKOWSKI



medmar

Dermatologia & Limfologia
Medycyna Estetyczna & Podologia
Fizjoterapie & Dietetyka
ul. Starozamkowa 18a, 64-100 Leszno
tel. 609-304-077, 65 525-10-00

REKLAMA

(14/2020)

Leszno, ul. Geodetów 1, p. 110
603 668 780 / biuro@mtlmedia.pl

MTL
MEDIA

Zaufaj wyobraźni
i rozpocznijmy współpracę.

SPRAWDŹ DLACZEGO
INNI NAS POLECAJĄ

www.mtlmedia.pl

[f](#) MTL Media Leszno

Humor na lutowe dni

W piątek wieczorem pojechałem do monopolowego rowerem, kupiłem butelkę whisky i włożyłem do koszyka przy rowerze. Przed wyjazdem pomyślałem, że jeśli spadnę z roweru, to butelka się rozbije i będzie szkoda. Postanowiłem więc natychmiast wypić całą butelkę, zanim wrócę do domu. I okazało się, że to była bardzo dobra decyzja, ponieważ w drodze do domu wywaliłem się siedem razy.

:-)

- W zeszłym miesiącu kupiłem żonie kolczyki z diamentami i od tego czasu się do mnie nie odzywa.
- Dlaczego?
- Taka była umowa.

:-)

Rzecz dzieje się w szpitalu psychiatrycznym. Od wielu lat przebywa tam pan Tadek. Przez ten czas do nikogo się nie odezwał, a jedynym, czym się zajmuje, jest patrzenie przez okno. Pewnego letniego popołudnia za oknem pojawia się ogrodnik, który nawozi grządki z truskawkami. Po godzinie wpatrywania się w ogrodnika pan Tadek pomalutku wstaje i rusza w stronę okna, otwiera je powoli, patrzy na ogrodnika, patrzy na truskawki i wypowiada zdanie:

- A co pan robi?
Konsternacja. Wszyscy pacjenci i personel zupełnie zszokowani. Pan Tadek się odezwał!
Zaskoczony, zadowolony ogrodnik odpowiada:
- Ja, panie Tadku, nawożę truskawki.
Pan Tadek zamyśla się po czym rzuca:
- Co?!
- No... posypuję je nawozem.
Pan Tadek po namyśle:
- Co?!
Ogrodnik:
- No, posypuję truskawki gównem, żeby były lepsze.
Pan Tadek myśli: - Aha...
Pan Tadek zamyka pomału okno i zamyślony wraca na miejsce. Siada i myśli. Po pół godziny wstaje, podchodzi do okna, otwiera je i mówi:
- Wie pan co? Ja truskawki posypuję cukrem, żeby były lepsze, ale ja to podobno nienormalny jestem...

:-)

W biurze pyta kolega kolegi:
- Co wycinasz z gazety?
- Notatkę o tym, jak mąż zamordował żonę, bo mu stale przeszukiwała kieszenie.

- I co masz zamiar zrobić z tym wycinkiem?
- Schowam do kieszeni.

:-)

Wieczorem w parku policjant zatrzymuje młodego człowieka.
- Dowód osobisty proszę!
Przegląda dowód mówiąc:
- W Krakowie mieszkamy, co?
- W Krakowie mieszkamy.
- Łazimy po parku wieczorem, co?
- Ano łazimy.
- Strugamy wariata, co?
- Ano strugamy.
- Ooo, widzę, że studiujemy!
- Nie, panie władzo, tylko ja studiuję.

:-)

Wędkarz nad brzegiem jeziora łowi ryby, a obok siedzi jego żona. Zarzuca wędkę i po chwili wyciąga buta. Zarzuca ponownie i wyciąga czajnik. Zaraz potem łowi młynek do kawy, radio, oponę...
Żona na to:
- Bogdan, stój, tam chyba ktoś mieszka!

:-)

Przy małżeńskich kłótniach często musisz rozstrzygnąć dylemat: chcesz mieć rację, czy święty spokój?

:-)

W pociągu jedzie Polak, Niemiec, zakonnica i blondynka. Wjechali do tunelu, zrobiło się ciemno i nagle usłyszeli trzask uderzenia w twarz. Gdy wyjechali z ciemności, zobaczyli, że Niemiec trzyma się za policzek. Zakonnica sobie myśli: - No tak, świnia złapał blondynę za kolano i dostał w twarz! Blondynka sobie myśli: - To idiota, zamiast mnie, to się pomylił i złapał zakonnice, więc dostał w pysk.
Niemiec sobie myśli: - Polak, zboczeniec, złapał którąś, a ta myślała, że to ja, i mnie wałnęła.
Polak, usatysfakcjonowany, myśli: - W następnym tunelu znowu mu przywalę.

:-)

- Czemu rozstałeś się z Leną?
- Ach, bo mi ciągle gadała „ty mnie już nie kochasz!”.
- No i?
- No i w końcu mnie przekonała.

:-)

Sudoku

		3		9		4		
			8	3	2			
	5		1		4		3	
	3	1				6	8	
7	8						4	3
	4	9				5	7	
	2		4		1		6	
			9	2	3			
		4		7		3		

	5			9		7		
	7		2		4	6		
8			7				9	
	3						4	
	2	1			8	3	5	
	9				1		6	
	1				9			6
		3	5		6		8	
		5		3			7	

		4		1				8
3				9				
	6					3		
	4			7		1		
		7				6		
		9	8				2	
		8					6	
				3				7
1				4		2		

łatwe

średnie

trudne

© Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie tekstów w części lub w całości bez zgody wydawcy zabronione.

Skandal z udziałem ambasadora utknęło w rowie na granicy

**Możemy sobie tylko wyobrazić, co pojawiłoby się w telewizjach informacyjnych, gdyby dyplomata żył w 2020 roku: "Samochód ambasadora Lipskiego wpadł do rowu podczas przekraczania granicy". A w gazetach, na pierwszych stronach, umieszczono by wynik docho-
dzenia, jak do tego doszło i kto powinien za to stracić stołek. To będzie opowieść o Józefie Lipskim, ambasadorze RP w Berlinie, rodzi-
nie Langendorffów i o tym, co po nich pozostało.**

Zimnym styczniowym popołudniem pośród białych połaci nieśpiesznie posuwa się limuzyna. Dla miejscowych to widok rzadki. Koła auta wzniecają śniegową kurzawkę, która po chwili znika gdzieś w mrokach zmierzchu. Samochód zwalnia i dojeżdża do szlabanu. Tutaj kończy się III Rzesza, a kawałek dalej zaczyna się terytorium II Rzeczypospolitej. Dookoła przejmująca cisza. Pojazd wtacza się na ziemię niczyją i staje przed szlabanem, za którym jest już Polska. Nie ma nikogo. Strażnicy graniczni wiedzieli, że tędy pojedzie ambasador. Dyplomata został wcześniej zaawizowany, ale na lokalnym przejściu granicznym w okolicach podbojanowskiego Szemzdrawa hula tylko wiatr. Strażnicy pracowali tego dnia do godziny 15, a skoro zapowiadany ambasador nie nadjechał, nie czekali dłużej, nie mając informacji, co się dzieje.

Józef Lipski, ambasador RP w Berlinie, sugeruje kierowcy, aby ten ominął przeszkodę. Kierowca próbuje objechać szlaban, ale nagle samochód zapada się w miękki śnieg, zatrzymując się w rowie. Na nic zdają się zabiegi kierowcy i prawdopodobnie kamerdynera, aby wyprowadzić auto na drogę. Lipski wysiada z samochodu i razem idą na piechotę do pobliskiego Bojanowa.

- Poszukiwali kogoś, kto zawiezie ich samochodem do pałacu Langendorffów w nieodległym Kawczu, gdzie ambasador zaproszony został na bal karnawałowy - opowie po latach Krzysztofowi Wodyńskiemu nieżyjąca już Melania Bilska z Bojanowa. To właśnie jej ojciec, Józef Kowalczyk, jest strażnikiem granicznym, który tamtego dnia po zakończonej służbie wrócił do domu.

Bajkowa przestrzeń

Bojanowo jest małym miasteczkiem i na palcach jednej ręki można policzyć właścicieli samochodów. Miejscowi wskazują Lipskiemu Jana Urbaniaka, który prowadzi sklep kolonialny na rynku. W baku jego pojazdu brakuje benzyny, dlatego sklepikarz wlewa paliwo zastępcze, które naprędce przygotowuje z tego, co ma



Ambasador RP w Niemczech Józef Lipski na przyjęciu wydanym z okazji występów Polskiego Baletu Parnella w Berlinie.

w sprzedaży. Wystarczy, aby zasilic silnik auta i dojechać nim do Kawczu. Jan Urbaniak o tej drodze opowie Józefowi Kowalczykowi, a ten przekaze opowieść swojej córce.

- Kiedy wjechaliśmy na teren pałacu, poczułem się jak w bajce. Wszystkie okna rozświetlone, a wokoło - w pięknie ustrojonym wśród białych przestrzeni parku - elegancko ubrani ludzie. Coś wspaniałego - wspomni.

Kiedy u Langendorffów ambasador dobrze się bawi, jego ludzie wracają na granicę, być może z obsługą pałacową, aby wydobyć auto z rowu i przygotować je do dalszej jazdy. Strażnicy graniczni, których dyplomata nie zastał na granicy, nie ponoszą żadnych konsekwencji. Ot, brakowało łączności, a przecież nie było wiadomo, czy i o której godzinie na polskie ziemie Lipski dotrze.

- Wyobraźmy sobie, że do takiego zdarzenia doszłoby dzisiaj. Informację o takim zajściu wydrukowałyby na pierwszych stronach wszystkie gazety, byłoby ono tematem licznych rozmów, memów internetowych i gościłoby na paskach w serwisach informacyjnych wszystkich telewizji. A tutaj cisza. Właściwie można powiedzieć, że ta wiadomość dziś - po ponad 80 latach - wypływa na światło dzienne - po wie w 2020 roku Krzysztof Wodyński, regionalista z Bojanowa. Ambasador RP w Berlinie Józef Lipski to ten sam człowiek, o którym w negatywnych słowach w nieuprawniony sposób wypowie się prezydent Federacji Rosyjskiej Władimir Putin. A wtedy dyplomata bawi właśnie tutaj, na tej ziemi.

Mezaliany i upadek

Langendorffowie kupują majątek w Kawczu (używany zamiennie z nazwą wsi Langendorff) w 1880 roku od książąt Hatzfeldów, właścicieli między innymi Żmigrodu. W jego skład wchodzi również pobliska wieś Zakrzewo. W pałacu mieszkają urodzony w 1847 roku major Hugon von Langendorff, a później również jego syn o takim samym imieniu, który na świat przychodzi w roku 1876. On zostaje nadporucznikiem.

Rodzina wystawia w pobliżu wsi okazałą kaplicę grobową, na której umieszcza herb rodowy. Korona rangowa na płaskorzeźbie wskazuje, jakoby ta linia Langendorffów miała tytuł baronowski.

- Dziś jest to trudne do zweryfikowania. Wprawdzie jedna z linii Langendorffów

ora - jego auto



Pałac w Kawczu z zewnątrz jest w stanie agonalnym.

*miała prawo do używania tytułu baro-
nowskiego, ale źródła nie wskazują, czy to
właśnie dawni właściciele Kawcza - opo-
wie K. Wodyński.*

Młodszy Hugon von Langendorff bierze
za żonę Malwinę Simon z Charlottenbur-
ga, kobietę niemającą pochodzenia szla-
checkiego. Popelnia megalomanię. Po jego
śmierci Malwina von Langendorff nie ra-
dzi sobie zupełnie z prowadzeniem gospo-
darstwa. Zleca to rządcy Kalksteinowi, jed-
nak ostatecznie majątek będzie zadłużony.

**- Kiedy wjechaliśmy na teren pałacu, poczułem
się jak w bajce. Wszystkie okna rozświetlone,
a wokół - w pięknie ustrojonym wśród białych
przestrzeni parku - elegancko ubrani ludzie. Coś
wspaniałego - wspomni Jan Urbaniak.**

Jest ryzyko, że własność Langendorffów
w II Rzeczypospolitej zostanie zlicytowana,
ale w 1939 roku wybucha wojna. Niemcy
wiedzą, co się dzieje i prowadzenie gospo-
darstwa oddają w ręce rządcy z Zakrzewa
o nazwisku Brojer.

Po latach trudno będzie odtworzyć do-
kładnie, kiedy Józef Lipski gościł u Lan-
gendorffów. Wiadomo na pewno, że był
to styczeń i że trwał karnawał. Z opo-
wieści Melanii Bilskiej będzie wynikać,
że mogło to być pomiędzy 1935 a 1939



W środku z roku na rok postępuje dewastacja pałacu.



Staw od strony parku swoje najlepsze lata ma za sobą.



rokiem. Czy wtedy żył jeszcze ostatni z Langendorffów, czy też jego majątek prowadziła już małżonka? Do tych zapisków nie uda nam się na razie dotrzeć.

Odór zwłok

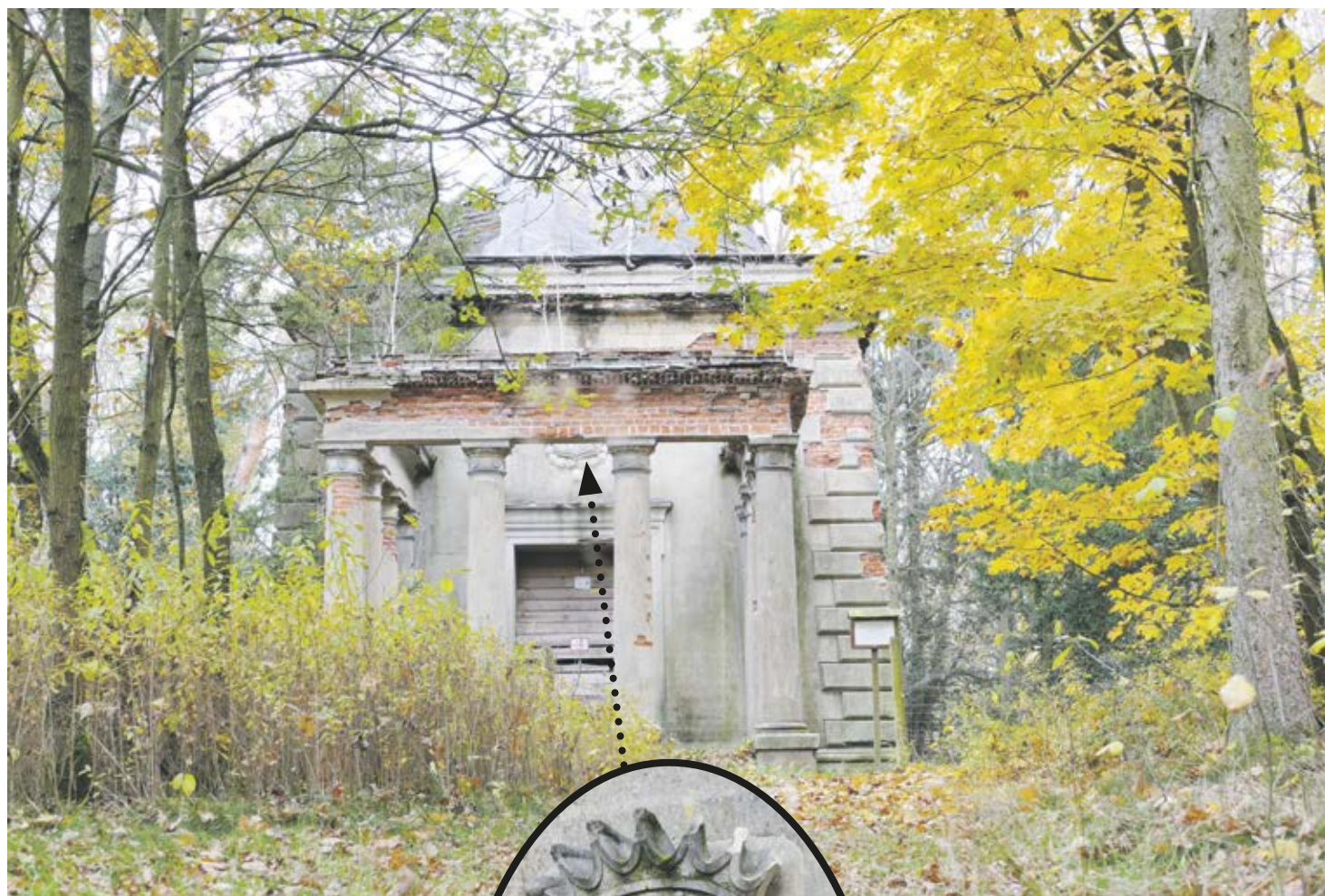
Kaplica grobowa na wzgórzu w pobliskim lesie jest wspaniałym dziełem architektonicznym. Zadbana, otoczona alejkami, staje się miejscem wiecznego spoczynku dla członków rodu. Niestety, jeszcze przed wojną nie udaje się jej uchronić przed działaniem złodziei. Po latach w listach do Zbigniewa Jarмуża, ówczesnego leśniczego Leśnictwa Kawcze, wspomni o tym wiekowa już Ines von Obemitz, z domu Langendorff. Napisze, że trumny miały zostać zniszczone w latach 1936 lub 1937 przez złodziei poszukujących w mauzoleum kosztowności. Doszło wówczas do sprofanowania zwłok, a odór rozkładających się ciał podobno było czuć w odległości kilkudziesięciu metrów.

Kobieta odwiedzi to miejsce na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Już wtedy kaplica będzie w złym stanie technicznym, co będzie spowodowane intensywną działalnością złodziei-złomiarzy. Kilka lat później wejdziemy do środka, aby zachwycić się niesamowitym, choć zaniedbanym sklepieniem mauzoleum. W piwnicy znajdziemy tylko zniszczone skrzynki, w których niegdyś spoczywały szczątki członków rodu.

Ruiny

W 2020 roku obejrzymy wyłącznie ogrodzoną kaplicę. Zabezpieczono ją, na ile tylko się dało, metalową siatką. Już raczej nie skusi nikogo, aby wchodzić do środka i poszukiwać kosztowności. Nie znajdzie się w niej nic interesującego.

Zaniedbany park w Kawczu zupełnie nie będzie przypominał tego rozświetlonego i przykrytego śniegiem miejsca, które z końcówki lat



trzydziestych - jako bajkowe - zapamiętał kupiec Jan Urbaniak. Pałac wpisujący się w tę poszarpaną, bezładnie rozwijającą się zieleni będzie popadał w ruinę. W jego prawym skrzydle nie poczujemy już klimatu dawnej palniami, w której zimą palono cygara. Nie dostrzeżemy też śladów po Kolonii Rolnej podlegającej rawickiemu więzieniu, która istniała w pałacu w latach 1951-1971. Jeszcze trudniej będzie wyobrazić sobie, że zanim w tym pałacu zamieszkali Langendorffowie, majątek należał do rodziny Wyganowskich. To w Kawczu, choć w nieistniejącym już obiekcie, ugościli Adama Mickiewicza, być może na jakimś wieczorku poetyckim.

Nie będzie tam już żadnych śladów życia. I chyba spełnią się zapowiedzi z listu Ines von

Kaplica grobowa Langendorffów położona w lesie niedaleko Kawcza. Obok herb, wskazujący, że Langendorffowie mieli tytuł baronowski.

Obemitz, która tak napisała o rodzinnym mauzoleum: "Oby natura oraz las zechciały pochłoniąć to wszystko, co się tam znajduje". Tak samo natura pochłonie pałac, podobnie jak wiele innych obiektów pamiętających dawne czasy.

PS Za pomoc w przygotowaniu tekstu dziękuję Krzysztofowi Wodyńskemu

**TEKST I ZDJĘCIA:
ŁUKASZ DOMAGAŁA**

W „Leszczyniaku”

warto

zamówić reklamę!

Leszczyniak

Dzwoń: 603-668-780

Co słyszeć w technologicznym świecie?

Piąta generacja sieci komórkowej staje się faktem. Ma ona przyczynić się do zwiększenia przepustowości oraz zmniejszenia opóźnień w przesyłaniu informacji. Na dobry początek wystartuje u jednego operatora, a kolejny zapowiada, że uruchomi ją w ciągu kilku miesięcy. Zapraszamy na kolejną wycieczkę po świecie technologii.

Elektronicznie w kościele

Cyfryzacja na dobre wkracza już do kościołów. Niedawno pisaliśmy o e-różańcu, a dziś pora opowiedzieć o innej nowości - ofiaromacie. To nic innego, jak urządzenie, które umożliwia złożenie ofiary, ale w formie płatności elektronicznej. Wystarczy wybrać żądaną kwotę przekazu, a następnie zbliżyć "plastik" do terminala lub wczytać kartę tradycyjnie, wsuwając w szczelinę urządzenia. Można wybrać wariant płatności smartfonem lub zegarkiem. I już! Takie rozwiązanie wprowadzono na przykład na terenie Archidiecezji Krakowskiej czy w Archidiecezji Lubelskiej. Tylko czekać aż zostanie wdrożone w leszczyńskich kościołach.

Piąta generacja już jest

Jakiś czas temu napisaliśmy o testach sieci piątej generacji (5G) prowadzonych przez sieć Orange. Od tamtego czasu sprawy nabrały tempa, a polscy operatorzy wcielili w życie swoje zapowiedzi dotyczące rozszerzania zasięgu w tej technologii. Pierwszym, który uruchomił prawdziwe 5G jest Play. Na razie sieć będzie działać w Gdyni. Plus chwali się, że do marca wdroży tego rodzaju sieć w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Katowicach, Wrocławiu, Gdańsku i Szczecinie. Nie każdy będzie mógł z niej skorzystać, bo na razie niewiele smartfonów obsługuje sieć 5G. Ale producenci nie będą nam kazali długo czekać na terminale z takimi możliwościami. Xiaomi zapowiada, że ich średniopółkowe telefony wydane w 2020 roku będą obsługiwać ten standard. Podobnie mówi Oppo. Odpowiednie modele wprowadza także Samsung, chociaż na razie są to sprzęty z najwyższej półki cenowej. 5G zapowiada w swoich urządzeniach także Apple.

Co w urządzeniach w najbliższych miesiącach?

Pamiętacie smartfony z szerokim wycięciem u góry? Nie było to rozwiązanie najszczęśliwsze, ale wygląda na to, że producenci sukcesywnie od niego odchodzą. Najnowsze sprzęty mają albo wycięcie w ekranie na przednią kamerę, albo też wysuwany moduł. O ile do tego drugiego rozwiązania miałbym wiele zastrzeżeń z obawy o jego trwałość, o tyle uważam, że wycięcie w ekranie jest jak najbardziej do przyjęcia. Branża mobilna testuje także inne rozwiązania, na przykład kamery pod ekranem i to może być kapitalna sprawa.



Samsung Galaxy XCover Pro - nowy twardziel Samsunga.



Odporny model zaprezentowała także firma CAT.

Spójrzmy jeszcze na aparaty w smartfonach. Dwa lata temu budżetowce i średniopółkowce mogły pochwalić się pojedynczym aparatem w kiepskiej rozdzielczości, a dziś zyskują potężne matryce z nawet czterema oczkami z jasnym światłem, kamerą odpowiedzialną za głębię ostrości, a także obiektywem szerokokątnym i jeszcze ze wsparciem sztucznej inteligencji.

Jak tam klasyczne aparaty fotograficzne?

Producenci klasycznych aparatów fotograficznych mają twardy orzech do zgryzienia. Kiedy przechodzi się przez markety z elektroniką, coraz trudniej znaleźć działy foto, które w wielu miejscach zostały zredukowane do minimum. Trochę to smutne, ale obecnie smartfony wypierają najprostsze aparaty kompaktowe, które nie za bardzo są w stanie z nimi konkurować. Nic w tym dziwnego, zwłaszcza że urządzenie mobilne daje możliwość błyskawicznego udostępnienia zdjęć rodzinie czy przyjaciołom na różne sposoby. No i dla wielu ważny pozostaje aspekt, że wszystko mogą od razu wrzucić

na "fejsbuczka". Wciąż dzielnie broni się rynek zaawansowanych kompaktów i mamy nadzieję, że już niedługo zobaczymy w tym segmencie coś ciekawego. Dzielnie rozwijają się rozwiązania bezlusterkowe i od czasu do czasu producenci pokazują naprawdę mocną lustrzankę. Ale to już przeważnie sprzęt dla ludzi, którzy wiedzą, o co w fotografii chodzi...

Twardzi zawodnicy

Kruczość współczesnych urządzeń mobilnych wydaje się być niepokojąca. Aby znośnie wyglądały, trzeba je opakowywać w jakieś etui albo montować hartowane

szkła. I wtedy z ładnych sprzętów pozostają ohydki w plastiku albo gumie. Przez jakiś czas producenci zapominali o użytkownikach, którzy potrzebują sprzętu do komunikacji w trudnych warunkach. Ostatnio coś tam drgnęło. I tak znana firma CAT pokazała model S32. Nie będziemy opowiadać o szczegółach technicznych, bo nie o to chodzi. Ważne, że urządzenie ma wszystkie współczesne moduły łączności (poza 5G), spełnia normy wytrzymałości i że możemy je traktować jako pancerne. W Europie będzie kosztować około 1300 złotych.

Podobne rozwiązanie zaprezentował Samsung. To model Galaxy XCover Pro, w którym (nie, nie wierzę!) można samodzielnie wymienić baterię. Podobnie jak w przypadku rozwiązania firmy CAT, smartfon Samsunga ma wszystko, czego potrzeba do normalnego funkcjonowania w trudnych warunkach. I jeszcze całkiem spory ekran.

TEKST: ŁUKASZ DOMAGAŁA

REKLAMA



**GMINNA SPÓŁDZIELNIA
SAMOPOMOC CHŁOPSKA**
UL. KOŚCIUSZKI 36A, 64-113 OSIECZNA
tel. 65 535 01 72



65 535 01 33 - PIEKARNIA
65 535 06 18 - MTM SPRZEDAŻ WĘGLA





Swój dzień zaczynam od...

...nakarmienia swoich czterech tygrysów (niektórzy nazywają je kotami).

Ostatnio zaskoczył mnie...

...doskonały wynik zbiórki na Wielką Orkiestrę Świąteczne Pomocy instagramerki @MamaGinekolog.

Nigdy nie zdecyduję się...

...na kupno naturalnego futra.

Mój pierwszy plakat na ścianie...

...Michael Jordan z Bravo.

Moja definicja szczęścia...

...to spontaniczność. Szczęście i radość daje mi uśmiech drugiej osoby, gdy mogę coś pozytywnego dla niej zrobić. Dotyczyło to zarówno koszykówki, Młodzieżowej Rady, jak i teraz. Obserwuję młodych ludzi z głowicą w ręce często od samego początku. Od momentu pierwszego samodzielnego kontaktu z aparatem, gdzie w oczach tli się strach. Zniecierpliwienie, kiedy nie widzą nic na czarno-białym obrazie, aż do radosnego okrzyku: cholera widzę nerkę!

Ostatnio śpiewałam...

...„Peggy Brown” grupy Myslovitz.

Kiedy słyszę autorytet, to myślę...

...o mojej babci.

Słowa, które opisują mój charakter...

...entuzjizm i pasja.

Moim ulubionym daniem jest...

...spaghetti bolognese i lody na deser.

Zuzanna Janowicz

Niezwykle barwna i mająca w sobie ogromne pokłady energii. Wiceprzewodnicząca Młodzieżowej Rady Miasta Leszna VIII kadencji, której zawdzięczamy pomysł na Leszno Sport Festiwal. Od przedszkola rzucała piłką do kosza, a od drugiej klasy szkoły podstawowej już nie tylko rzucała, ale bardzo często nią trafiała. Z uśmiechem i skromnością przyznaje, że zdobyła „kilka” punktów w ekstraklasie. W 2015 roku musiała wybrać pomiędzy życiem dla sportu a pracą. Trafiła z parkiem do leszczyńskiej firmy z wieloletnim stażem na rynku, będącej dostawcą rozwiązań dla medycyny. Niezwykle bała się stagnacji, mozolnej pracy w biurze przez 8 godzin, i że to koniec licznych podróży, do jakich miała okazje grając w lidze. Nieraz zadawała sobie pytanie: czy istnieje życie po koszykówce? Takiej osobie nuda jednak nie grozi. Rozpoczęła swoją pracę od sekretariatu, będąc wówczas jedną z najmłodszych osób w zespole. Pewnego dnia odebrała telefon od przedstawicielki studenckiego Stowarzyszenia Leczymy z Misją, którego celem jest niesienie pomocy rozwojowej w kenijskich szpitalach. Jedna rozmowa stała się inspiracją do powstania unikatowego projektu, który od ponad dwóch lat skupia wokół siebie młodych adeptów ultrasonografii. Ze względu na ogromne zapotrzebowanie od pewnego czasu zajmuje się także organizacją konferencji dla studentów medycyny i lekarzy. Słuchaczami organizowanych przez Zuzannę szkoleń są także fizjoterapeuci, ratownicy medyczni, pielęgniarki, położne, elektrodiododzy, weterynarze czy... policjanci działający w strukturach ratownictwa medycznego. Na warsztaty przygotowane przez Zuzę regularnie przybywają osoby ze Szczecina, Białegostoku czy Zakopanego. Bywa, że są organizowane szkolenia na drugim krańcu biało-czerwonej krainy, co nie stanowi dla zgranego zespołu MIRO żadnego problemu. I jedno jest pewne: z każdą inicjatywą Zuzi jest jak ze sportem - już sam udział w nich oznacza zwycięstwo!

Jeden z moich ostatnich pomysłów...

...program MOCni NA STARCIE przeznaczony dla młodych i ambitnych studentów medycyny, którzy podczas swej długiej i często mozolnej akademickiej nauki nie mają możliwości skorzystania z prawdziwych aparatów do ultrasonografii. Takie darmowe szkolenia stanowią doskonałą alternatywę dla standardowych, komercyjnych kursów. Uczestnicy doceniają możliwość pracy na aparatach USG, widzą jego potencjał. Po kilkunastu minutach trudno ich oderwać od stanowiska – to cieszy!

Jestem zadowolona...

...ze Studenckiego Ośrodka Nauki i Obrazowania, będącego wspólną inicjatywą poznańskiego Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego, Stowarzyszenia Leczymy z Misją i firmy MIRO. Efektem tego jest możliwość korzystania bez ograniczeń przez studentów z dostępnych w ośrodku aparatów USG oraz materiałów edukacyjnych. Dzięki naszej działalności w 2019 roku powstało kilka podobnych miejsc w Polsce.

Satysfakcję daje mi...

...przekształcanie marzeń w rzeczywistość. To, co na tę chwilę udało nam się stworzyć, jest wyjątkową inicjatywą na skalę Polski, a być może również i Europy. W 2020 roku planujemy skutecznie nagłośnić temat praktycznego wymiaru edukacji studentów kierunków medycznych. Mamy na to świetny pomysł, trzymajcie kciuki i obserwujcie nasze poczynania w Internecie pod #MOCniNaStarcie.

TEKST: MATEUSZ GOŁEMBA

Data	Nazwa wydarzenia
3 lutego godz. 11:00	"Na granicy figuratywizmu i abstrakcjonizmu. Wybitni rzeźbiarze XX wieku" - wykład w galerii MBWA, ul. Leszczyńskich 5
3 lutego godz. 16:00	Walentynkowe Warsztaty Bookfoldingu, biblioteka w Krzemieniewie (należy zabrać książkę, która ma minimum 380 stron i 20 cm wysokości, a także długopis i linijkę)
4 lutego godz. 16:00	"Przygody Czerwonego Kapturka" - sala widowiskowa Rydzińskiego Ośrodka Kultury
5 lutego godz. 16:00	Walentynkowe Warsztaty Bookfoldingu, biblioteka w Garzynie (należy zabrać książkę, która ma minimum 380 stron i 20 cm wysokości, a także długopis i linijkę)
7 lutego godz. 16:00	Walentynkowe Warsztaty Bookfoldingu, biblioteka w Pawłowicach (należy zabrać książkę, która ma minimum 380 stron i 20 cm wysokości, a także długopis i linijkę)
9 lutego godz. 15:00	"Królowa Śniegu" - spektakl Grupy Teatralnej "Tajemnica słowa", sala widowiskowa Gminnego Ośrodka Kultury we Włoszakowicach
11 lutego godz. 17:00	Warsztaty ceramiczne, Fundacja Centrum Aktywności Twórczej w Lesznie
12 lutego godz. 17:00	Międzynarodowe Targi "Obywatele Świata". Organizator: Centrum Aktywności Twórczej, wydarzenie: Miejski Ośrodek Kultury w Lesznie, ul. Chrobrego 3A
14 lutego godz. 17:30	"Zakochaj się w designie" - wykład w galerii MBWA, ul. Leszczyńskich 5
20 lutego 17:00	Akcja Animacja - pokaz filmów animowanych w MBWA w Lesznie, ul. Leszczyńskich 5
22 lutego	XVII Mistrzostwa Gminy Włoszakowice w Narciarstwie Alpejskim
23 lutego godz. 12:15	"Powstańcze biegi przełajowe" o Grand Prix Powiatu Kościańskiego - etap IV

**Chcesz, aby zapowiedź Twojej imprezy
znalazła się w tym kalendarium?
Napisz do nas na adres leszczyniak@mtlmedia.pl**

TWÓRCY MAYDAY2 SZKŁONE NOŻYCKI ZAPRASZAJĄ NA SPEKTAKL



Marc Camoletti

POMOC DOMOWA

Nadia DOMINIKA GWIT/PIOTR PRĘGOWSKI Olga JOANNA KUPIŃSKA Norbert MICHAŁ MIKOŁAJCZAK/KRZYSZTOF IBISZ
Maja AGATA ZAŁĘCKA Marek MICHAŁ PIROG/SEBASTIAN STANKIEWICZ

przekład BARTOSZ WIERZBIĘTA reżyseria RAFAŁ SISICKI kostiumy KATARZYNA GASIK/ JULIA WIETESKA produkcja KAMILA POLAK

AULA AUDITORIUM MAXIMUM WSH UL. KRÓTKA 4, LESZNO
8 MARCA 2019 godz. 16:00 i 19:00

BILETY W CENIE: 90,- 80,- PL WYŻSZA SZKOŁA HUMANISTYCZNA UL. KRÓTKA 5 TEL. 697 086 770

BILETY W INTERNECIE : KUPBILECIK.PL, BILETYNA.PL, EBILET.PL

SPRZEDAŻ I REZERWACJE GRUPOWE TEL. 887 410 411, E-MAIL: INFO.TOMMA@GMAIL.COM

UWAGA! NA KAŻDEJ BILETERII DOSTĘPNE SĄ INNE MIEJSCA!

@TEATRFABRYKAMARZEN



ORGANIZACJA
SPEKTAKLI:

TOMMA
agencja koncertowa

tel. 603 410 411
info.tomma@gmail.com

@AGENCJATOMMA

